

Dpłat pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XIV. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 21 CZERWCA 1936 ROKU | CENA NUMERU 25 GROSZY. | № 169

Wolna republika ludzi pracy

Oto cel, do którego zmierza polityka gospodarcza obecnego rządu. — Nowy plan inwestycyjny jest tylko częścią ogólnego planu aktywizacji życia gospodarczego

Mowa min. Kwiatkowskiego w komisji senackiej

Warszawa, 20 czerwca

(PAT). Wicepremier i minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski wygłosił na posiedzeniu komisji senackiej następujące przemówienie:

„Rozpiętość uwag, postulatów i sążeń, wygłoszonych lub napisanych w związku z przedstawioną dalszą częścią planu walki o odwrócenie Polski od kresu kryzysu i podniesienie gospodarki państwa, jest dość szeroka. Jednakże pojawiło się więcej postulatów, więcej pragnień, aniżeli realnych kontrpostulatów czy metod realizacji.

Przeszkody hamujące rozwój gospodarczy

W czym widzę główne hamulce i przeszkody, zatrzymujące nas w rozwoju i postępie naprzód?

Przedewszystkiem więc dziedzictwo okresu wojennego i powojennego. Na ziemiach polskich były dokonane zniszczenia, które były ocenione na 1/5 lub 1/6 wartości całego majątku narodowego, a odszkodowań nikt nam nie zapłacił. Zagadnienie emigracji, trwałej i sezonowej nie było dla Polski problemem drugorzędny. Przeciż przed wojną coroczny dopływ pieniędzy z emigracji równał się jednorazowemu dopływowi z pożyczki stabilizacyjnej. Konstatujemy dalsze pogorszenie się stosunków w strukturze agrarnej i społecznej. Mamy wreszcie zjawisko trudności skalkowania przemysłu dawnych trzech dzielnic.

Dalszą drupek trudności stanowią skutki obecnego kryzysu. Od lat kilku nie tylko rząd układa plany. Na dyspozycję wpływa twarda i realna rzeczywistość.

W jakich warunkach, przy pomocy jakich środków i jakiego uzbrojenia rząd może walczyć i pracować o odrodzenie gospodarstwa?

Mamy trwające od lat wielkie bezrobocie w miastach, nędzę na wsi, złą rentowność produkcji i wymiany, zdeorganizowany aparat kredytowy, osłabione zaufanie w całym szeregu zjawisk.

Trzecią grupę hamulców i przeszkód reprezentują organiczne przeciwności gospodarcze, a tych jest niezmiernie wiele. Typowy przykład to kartele. Można powiedzieć, że należy rozbić kartele i można w ten sposób zrealizować pewną politykę. Niewątpliwie jest to koncepcja, ale nie można zapominać, że mamy w niektórych działach produkcji trzy przemysły wyrosłe w trzech dzielnicach, w trzech zupełnie różnych warunkach, niezawinionych przez te przemysły.

Przez rozbicie karteli stwarza się normalnie segregację warsztatów zdolnych do życia i niezdolnych. U nas to zjawisko jest jeszcze o tyle odmiennie, że uderza w całe dzielnice.

Sprzeżności psychiczne

I wreszcie czwarta grupa, to psychiczne sprzeżności gospodarcze.

Istnieje więc dysproporcja między znaczeniem politycznym i znaczeniem gospodarczym elementu narodowo-polskiego. Byliśmy w przeszłości i jesteśmy nieraz jeszcze eksploatowani w sposób niczym nieusprawiedliwiony. Chociaż więc istnieje potrzeba kredytu zagranicznego i istnieje chęć współdziałania, to jednak równocześnie budzi się psychiczna niechęć w społeczeństwie przeciwko obcym kapitalistom, gdyż nie zawsze umiemy oni scharmonizować interes własny z interesem społeczeństwa, wśród którego pracują.

T. zw. „inicjatywa prywatna“ jest u nas dość słaba i to nie od dziś i nie od chwili odzyskania niepodległości. Niewątpliwie istnieje zjawisko przerostu etatyzmu w Polsce. Ale rozwój tego etatyzmu w ciągu wielu lat nie powstał w wyniku doktryny etatystycznej, lecz oparł się o zjawisko słabej inicjatywy prywatnej. Nie chcę obniżać przez to stwierdzenie wartości prywatnej wysiłków gospodarczych w Polsce, ale chcę tylko wskazać na cykl pewnych trudności specjalnych, polegających na tym, że słaba inicjatywa prywatna ułatwia rozwój etatyzmu, a etatyzm działa następnie na osłabienie inicjatywy prywatnej.

Gdyby teoretycznie istniało 10 metod leczenia tych chorób gospodarczych — to każdą można zakwestionować, do każdej można zachwiać zaufanie — w konsekwencji nie ruszyć z miejsca.

Dlatego — w całej świadomości tego stanu rzeczy i w poczuciu odpowiedzialności za przyszłość Polski wspólnie z kolegami w rządzie szukam takich metod działania na bliższą przyszłość, by uzyskać w sumie najwyższe korzyści przy najmniejszej reakcji wtórnych objawów ujemnych.

Zadanie nasze w chwili obecnej polega na mobilizacji techniczno-gospodarczych środków działania.

Działać, a nie gadać!

W związku z tem, na marginesie toczonych dyskusji winniem wskazać, że są zagadnienia, które wymagają tylko działania, a które pod wpływem „gadania“ ulegają rozkładowi i cuchnącemu fermentowi.

Stwierdzam następnie, że sumy, które projektuję by zmobilizować na plan inwestycyjny w ciągu czterech lat, nie są ani małe ani duże, tylko zawierają się — wedle obecnego stanu rzeczy i obecnej oceny — w granicach możliwości.

B. starosta dr. Twardowski skazany

na 5 lat więzienia. — Wicestarosta Roszkowski niewinny

Toruń, 20 czerwca.

(PAT) Dziś o godz. 13-ej sąd okręgowy w Grudziądzu ogłosił wyrok w procesie b. starosty powiatu działdowskiego, dr. Twardowskiego i tow.

Główny oskarżony, b. starosta dr. Twardowski został skazany na 5 lat

ci, bez naruszenia w ten sposób stałości polskiej waluty. Być może, iż za rok na tę sprawę będziemy patrzeć inaczej. Pół roku temu podobny projekt byłby nierealny.

Do kalkulacji na przyszłość nie należy jednak włączać optymizmu.

W każdym razie projektujemy w okresie nadchodzącego czterolecia na analogiczne cele wydać o 700 milionów więcej, niż wydaliśmy rzeczywiście w ciągu ostatnich czterech lat. z tem, że pragniemy je wydać inaczej, bo w sposób zezwalający na kalkulację długoterminową. Ponadto część inwestycji była finansowana w formie zadłużania się u dostawców. Obecny plan jest gotówkowy.

Muszę też dodać, że z punktu widzenia mojej odpowiedzialności, jest mi całkiem obojętne, czy ktoś w opinii publicznej będzie charakteryzował nowy plan jako gruby łańcuch do podciągania Polski wwyż, czy też jako cienką nitkę, gdyż mamy niezachwianą pewność, iż lekkomyślne ulżenie sobie i społeczeństwu dzisiaj spowoduje pogłębienie i spotęgowanie kryzysu jutro.

Jestem przeciwny, aby dać światu pracy ulgę jedną ręką — a dwiema zabrać mu wnet nie tylko rezultaty poprawy, ale i pogorszyć jego położenie.

Przyczyny kryzysu, które należy pokonać

Zadaniem ministra skarbu jest przede wszystkim pokonanie — w granicach faktycznych możliwości — tych zjawisk — spotęgowanych w okresie 6-letniego kryzysu, które osłabiają chronicznie cały organizm gospodarczy — a zjawiska te były lub są następujące: klęska bezrobocia, deficyt budżetu publicznego, drenaż rynku kredytowego na cele konsumpcyjno-budżetowe — odpływ pokrycia walutowego, tezauryzacja wewnętrzna — brak rentowności w procesach gospodarczych, anarchja cen — najgłośniejsze braki organizacyjne i techniczne państwa.

Wszystkie inne zagadnienia gospodarcze, finansowe i gospodarczo-polityczne — są organicznie związane z zagadnieniami wymienionymi, dlatego też muszą być w pierwszej kolejności opanowane.

W pierwszym okresie prac punkt ciężkości musiał być położony na: zahamowanie wzrostu deficytu, zahamowanie odpływu złota i dewiz, możliwe w warunkach polskich — wyrównanie poziomu cen, pierwsze wzmocnienie rentowności

w procesach prywatno-gospodarczych, usunięcie najdrażniejszych braków organizacyjnych.

Oczywiście, iż nie cudem, ale ofiarą osiągnęliśmy wcale niemałe sukcesy w wymienionym zakresie. Ofiary, te ponieśli ci, na których państwo się opiera, t. j. WSZYSCY LUDZIE PRACY — OD GÓRY DO DOŁU.

Budżet państwowy jest bliski równowagi — odpływ złota i dewiz został — po pokonaniu wielu trudności — zahamowany mechanicznie. Pracujemy zaś nad strukturalną zmianą pozycji bilansu płatniczego. — W cenach osiągnęliśmy pewien postęp i to po obu stronach dźwigni nożyc. Przejawy powracającej rentowności w wielu działach produkcji są niewątpliwie i do udowodnienia, z tym wyjątkiem, że stwierdzamy obiektywnie trwający zły stan w przemyśle węglowym i żelaznym — a wreszcie wykonano szereg posunięć organizacyjnych, które w poważnej mierze uwzględniły i zrealizowały postulaty na rad gospodarczych.

Wysoka komisja! Charakteryzowałem w przemówieniu na komisji sejmowej, że nowy plan inwestycyjny:

- a) Nie będzie wyczerpywać w całości rynku finansowego i nie będzie się opierać na bankach prywatnych.
- b) Nie rozszerza potencjału etatystycznego państwa, a przeciwnie wzmocni niewątpliwie rentowność zdrowych jednostek gospodarstwa prywatnego.
- c) Jest tylko jedną częścią planu ożywienia życia gospodarczego i procesów inwestycyjnych w państwie.

Celem rządu jest uprzemysłowanie kraju

Celem naszym jest uprzemysłowanie kraju, gdyż obok reformy rolnej jest ono zasadniczą metodą walki z przeludnieniem wsi, jej nędzą i strukturalnym bezrobociem. Z tych też względów przywiązuję WAGĘ SZCZEGÓLNA DO PRZYSPIESZENIA PRAC NA PRZEBUDOWA USTROJU ROLNEGO.

Poprzez politykę gospodarczą dążymy do tworzenia WOLNEJ REPUBLIKI LUDZI PRACY, do mobilizowania ludzi twórczych i owianych duchem rzetelnego patriotyzmu, zdolnych do entuzjazmu i poświęceń. Podejmujemy walkę przeciwko wszystkiemu, co spróchniałe, bezduszne, żerujące, zgorzkniałe lub inspirowane z zewnątrz. (Okłaski).

Przebieg dyskusji zamieszczamy na str. 2-ej.

Warszawa, 20 czerwca.

(PAT). Plenarne posiedzenie senatu wyznaczone zostało na 24 czerwca godz. 10 rano. Porządek dzienny obejmuje 17 punktów. Są to wszystkie projekty ustaw, uchwalonych ostatnio przez sejm oraz projekty ustaw z sesji ubiegłej niezalutowane jeszcze przez senat.

FRANCJA NA PRZEŁOMIE

(Korespondencja własna „Republiki“)

Paryż, w czerwcu. Przepowiednie tak rzadko się sprawdzają, że rozumnie jest powstrzymać się od prognoz. Jedną z wszystkich tutaj jest w stanie tak płynnym i falistym, że to przynajmniej z pewnością przewidzieć można, że tak dłużej trwać nie może. Zresztą niema człowieka, któryby sobie i innym nie zadawał pełnego tragizmu pytania: „Co to będzie, co to będzie?”. Pełno tutaj także Rosjan, naocznych świadków przewrotów Kiereńskiego i bolszewickiego, którzy ponuro zapewniali, że zjawiska na tutejszym bruku kubek w kubek przypominają pierwszy okres rewolucji rosyjskiej i że najdalej za kilka miesięcy należy się liczyć z opanowaniem Francji przez bolszewizm.

Rząd, prasa i radio zapewniają urbi et orbi o opanowaniu sytuacji, o powrocie do pracy w licznych zakładach przemysłowych, wypadki zdają się jednak zaprzeczać urzędowemu optymizmowi. Tu i ówdzie zatargi istotnie się likwidują, natomiast wybuchają świeże bezrobocie w innych gałęziach lub okrzach. Jeśli w Paryżu i najbliższe okolice istotnie można zanotować pewne odprężenie, to na prowincji ruch strajkowy zyskuje raczej na nasileniu.

Zadają sobie wszyscy pytanie, skąd płyną hasła i nakazy, gdyż wielkie stronnictwa i syndykaty wypierają się inicjatywy tego dziwnego ruchu. Na pytanie to trudno jednak dać odpowiedź. Krążą insynuacje co do elementów obcych, pomawia się o siedem grzechów śmiertelnych jakąś organizację trockistów, zdaje się to jednak być wierutnym kłamstwem. Istnieje wprawdzie w Paryżu grupa zwolenników Trockiego, przeważają w niej jednak inteligenci i Rosjanie, i wydaje się zupełnie nieprawdopodobne, by ta nieliczna grupa mogła wywierać jakiś

istotny wpływ na masy. Przypuszczać raczej należy, że partia komunistyczna pragnie przy okazji zwalić odpowiedzialność na zniechęconych przez siebie, choć Bogu ducha winnych, trockistów.

Dziwny jest stosunek publiczności i władz do strajkujących. Stosunek ten cechuje nie sympatia wprawdzie (przeciwnie — strajki nie są popularne), lecz dziwna wyrozumiałość i pobłażliwość. Krążą listy składek na rzecz strajkujących, i ofiary nieraz hojnie składają ludzie, którzy nie wspólnego z ruchem robotniczym nie mają. Przychodzą także strajkującym z czynną pomocą materialną władze komunalne, nawet w miejscowościach, w których większość mają stronnictwa umiarkowane. Zdaże się przytem, że stanowisko to nie jest ani wynikiem obawy ani nawet pogoni za popularnością lub reklamą, lecz prosto właściwego Francuzom sentymentalizmu, ludzkości, chęci dopomożenia słabszemu, cierpiącemu człowiekowi.

Do zwyczajów miejscowych należy także utrzymanie wesołego nastroju w okupowanych obiektach. Muzyka, tańce, ewentualnie ad hoc zorganizowane przedstawienia przy udziale artystów z miasta należą do „porządku dziennego“.

Mieszkaństwo liczy ciągle na jakąś nagłą a cudowną zmianę nastrojów, na przebudzenie się uczuć nacjonalistycznych. Jest to wprawdzie mało prawdopodobne, ale też nie całkiem niemożliwe. Nieda się zaprzeczyć, że pewne imponderabilia, nprz. wybuch przytłumionych chwilowo sentymentów, w pewnych warunkach mogłyby wywołać bardzo znaczne zmiany. Na widowni publicznej nie widać jednak człowieka zdolnego do spowodowania impulsu do takiego przewrotu. Pewna tęsknota za dyktatorem nie da się zaprzeczyć, nie-

MIRIAM HOPKINS

mówi:

„Przekonałam się, że regularnemu używaniu Mydła Toaletowego Lux zawdzięczam swoją dobrą cerę“



LUX

MYDŁO TOALETOWE

UŻYWANE PRZEZ 9 NA 10 GWIAZD FILMOWYCH

Wyrób firmy SCHICHT-LEVER S. A., Warszawa.

ma jednak stosownego kandydata, może dlatego, że kandydatów jest zbyt wielu. Śmieszny i zupełnie niepoważny się wydaje sui generis hitlerowiec Bucart. Zbladła także gwiazda de la Rocque'a, któremu opinia publiczna z trudnością daruje, że przed wyborami groził wojną domową, a po porażce wyborczej wojny tej nie wywołał.

Istnieje także kandydatura Tardieu, wątpić jednak należy, by ten inteligentny ex-parlamentaryzista potrafił zna-

leżć akcenty, przemawiające do ludu i mogące lud ten rozkołysać.

Na lewicy natomiast istnieje człowiek, który może jeszcze ostatniego słowa nie powiedział, i któremu może jeszcze wypadnie pewną rolę publiczną odegrać. Jest nim Doriot, poseł i mer przedmieścia paryskiego St. Denis, nacjonalizujący komunista — wyklety przez Moskwę, komunistów i socjalistów.

Edm. St.



32 ZDROWE ZĘBY PRZEZ

VADEMECUM

PASTA
ELIKSIR

POLECANE PRZEZ POWAGI LEKARSKIE SWIATA, CHRONIA PRZED PROCHNICĄ I KAMIENIEM NAZĘBNYM.



Stan wojenny w Belgii

Rząd postanowił za wszelką cenę opanować zaburzenia. — Cały kraj podzielony został na okręgi, podlegające władzy generałów. —

Paryż, 20 czerwca. (PAT). Z Brukseli donoszą, że rząd belgijski przedsięwziął bardzo energiczne środki bezpieczeństwa w celu opanowania zaburzeń, wywołanych przez nieodpowiedzialne elementy spośród strajkujących.

Postanowiono ogłosić t. zw. stan pogotowia. Kraj cały podzielony został na okręgi terytorjalne, na których czelnie stanęli generałowie w służbie czynnej, podlegający bezpośrednio szefowi sztabu. Generałowie ci mają do swej dyspozycji oddziały wojskowe i żandarmerję, którym powierzono straż bezpieczeństwa w kraju.

Większość garnizonów znajduje się na stopie gotowości. Jakkolwiek zarysowują się pewne możliwości odprężenia w sytuacji strajkowej, to jednak w godzinach rannych ilość robotników strajkujących na terenie całej Belgii obliczono na ok. 400 tysięcy.

Bruksela, 20 czerwca.

(PAT). Obrady komisji mieszanej,

złożonej z przedstawicieli związków przemysłowców i robotników, doprowadziły do porozumienia. Zarobki robotników zostaną podwyższone o 5 proc. z tem, że minimum zarobku robotnika wynosić będzie 32 franki, urlopy będą płatne oraz zapewniona zostanie wol-

Rewolta w Kownie stłumiona

W ciągu 8 godzin miasto było w rękach robotników.

Rząd nie miał zaufania do wojska

Ryga, 20 czerwca. (PAT). Ze źródeł miarodajnych donoszą z Kowna, że strajk i starcia z policją były o wiele poważniejsze, niż to podawała prasa.

Dnia 18 b. m. CAŁE PRAWIE MIASTO PRZEZ 8 GODZIN BYŁO W RĘKACH ROBOTNIKÓW, którzy wznowili barykady. Policja była bezsilna wobec ogromnej masy robotników i opano-

wała sytuację dopiero po krwawych starciach i po podniesieniu mostów, co uniemożliwiło robotnikom przednieść przedostać się do centrum miasta.

RZĄD NIE CHCIAŁ SKORZYSTAĆ Z POMOCY WOJSKA, BO NIE MIAŁ DO NIEGO ZAUFANIA. Aresztowano wielu socjal - demokratów. Rząd wzywa obywateli do opanowania i spokoju. Berlin, 20 czerwca.

nocy i dziś od rana podjęła swe prace. Wszystko wskazuje na to, że konflikt zostanie zażegnany. Rada ministrów uchwaliła wniosek wydalenia z Belgii wszystkich cudzoziemców, którzy w czasie strajku byli elementem utrudniającym utrzymanie porządku publi-

(PAT). Z Kowna donoszą: Strajk wygasa. Większość robotników powróciła do pracy. Premier Tubielis przyjął dziś delegację robotników, którą zapewnił, że za udział w strajku nie będą stosowane żadne represje.

Z aresztowanych 50 osób oddano pod sąd, wszystkich innych zwolniono z więzień.

Blum ratuje Francję przed katastrofą finansową

Ponury obraz sytuacji nakreślony w exposé min. Vincent Auriol'a. — Rząd realizuje swój program finansowy

Paryż, 20 czerwca. (PAT) Wczorajsze exposé ministra finansów Vincent Auriol'a, który przedstawił porządek pierwszych opinii publicznej rzeczycy stany finansowe i gospodarcze kraju, wywołało w społeczeństwie wielkie wrażenie.

Stan ten, jakkolwiek przedstawiony w dość ciemnych barwach, nie został przez nikogo zakwestionowany. Sytuację finansową, w myśl exposé min. Vincent Auriol'a, zreasumować można w następujący sposób: deficyt budżetowy za r. 1934 wyniósł 8 miliardów 800 milionów fr., za r. 1935 od 9—10 miliardów fr. Pierwsze półrocze roku budżetowego 1936 zamknięcie się prawdopodobnie deficytem w wysokości od 6 i pół do 7 miljardów fr.

Minister na tym przykładzie wykazał, że wysiłki deflacyjne poprzednich rządów nie przyniosły pożądanego rezultatu.

W ujęciu ministra skarbu dług publiczny w czasie ostatniej kadencji parlamentarnej czyli w czasie urzędowania

izby, wyszłej z wyborów w r. 1932, wzrósł o 119 miliardów 500 milionów fr. Jeśli chodzi o sytuację skarbu, to w drugim półroczu roku budżetowego 1936, czyli od czerwca do grudnia skarb musi stawić czoła wydatkom w wysokości 15 miliardów franków. W obiegu znajduje

się obecnie 21.940 milionów bonów skarbowych, z tego 14 miliardów zostało zredyskontowanych przez poszczególne banki w Banku Francji.

Nakreśliwszy tego rodzaju obraz min. Vincent Auriol oświadczył dalej, iż począwszy od stycznia 1935 z Francji uciekło 26 miliardów fr. zagranicę.

W kraju znajduje się pozatem 6 miliardów ztezuryzowanego złota, oraz w ukryciu schowano 30 miliardów banknotów. Minister uważa za swój główny obowiązek kapitały te powoływać spowrotem do czynnego udziału w obrocie gospodarczym.

Pozytywny program min. Vincent Auriol'a opiera się na następujących podstawach: 1) należy odrzucić wszelkie pomysły dewaluacyjne, 2) należy zmobilizować kapitały, zarówno ukryte w bankach zagranicznych, jak i ztezuryzowane, 3) należy przedstawić do realizacji reformy, mające na celu obniżenie stopy dyskontowej i lepszy rozdział kredytów, 4) przywrócić państwu swobodę działania przez zapewnienie mu odpowiednich środków finansowych, czy to za pośrednictwem Banku Francji, czy też drogą pożyczki, 5) dokonać odpowiedniej reformy Banku Francji, celem zapobieżenia całemu życiu gospodarczemu udziałowi kierownictwa banku, jak również uproszczyć rachunkowość publiczną.

Sytuacja wewnętrzna we Francji i nastroje na giełdach walutowych

Warszawa, 20 czerwca. (PAT) Ostatnie wystąpienia francuskich mężów stanu zdają się dobitnie wskazywać na niechęć rządu francuskiego do wprowadzenia ograniczeń dewizowych, embarga na złoto lub do przeprowadzenia dewaluacji.

Rząd p. Bluma niedwuznacznie daje do zrozumienia, że zamierza eksperymentować, przycem eksperymentem ma być w zasadzie inflacja. Otóż, jakkolwiek inflacja we Francji w ostatecznym swym wyniku będzie musiała doprowadzić do zmiany wartości waluty, jednak fakt, że uważana jest przez rząd narazie za jedyną drogę, pozwala przypuszczać, że jakiegokolwiek większe zmiany w dziedzinie waluty nastąpią nieco później niż naogół przypuszczano.

Jest to bodajże główny moment,

który wpłynął na nastroje dzisiejszych giełd w kierunku bardziej optymistycznego traktowania najbliższej przyszłości franka. W tym samym kierunku działają niewątpliwie również takie momenty, jak stopniowe zanikanie strajków w Paryżu, pewne uspokojenie w Holandii i Szwajcarii oraz — w dziedzinie politycznej — perspektywa zgodnego pogrzebania sankcji.

W wyniku tych wszystkich czynników popyt ze strony obywateli państw „bloku złotego” na inne waluty gwałtownie zmalał, co pociągnęło za sobą raptowne osłabienie funta, dolara i belgi. Jednocześnie Niemniej raptowne wzmocnienie się franka szwajcarskiego. Możliwą jest rzeczą, że na najbliższy okres czasu nastąpi odprężenie. Należy jednak wątpić, żeby mogło ono trwać nieco dłużej.

Trocki pogodził się z Kominternem i podsyca ruch rewolucyjny we Francji? — Rewelacyjny artykuł dziennika paryskiego

Paryż, 20 czerwca. (Pat) „Le Jour” zamieszcza rewelacyjny artykuł, odwołujący się do akcji komunistycznej we Francji, a w szczególności, wykazujący niezbicie istnienie ścisłego kontaktu pomiędzy zwolennikami Trockiego i Kominternu.

Te fakty zostały ujawnione przy obserwowaniu działalności grupy trockistów w Pradze. Szef tej grupy, niejaki Michler nawiązał kontakt z Buchariem już w czasie jego podróży do Pragi. Wkrótce potem na konto bankowe Michlera wpłynęły znaczne sumy, rzekomo pochodzące od trockistów amerykańskich, a w rzeczywistości wpłacone przez Bank Szwajcarski, którym zarządza partyzant Kominternu. Na podstawie przedsięwziętych w Pradze poszukiwań, okazało się, że Trocki pracuje w Europie, zgodnie z instrukcjami, wydanymi mu przez Kominternu.

Fakt ten potwierdza analiza stanu majątkowego Trockiego, który dysponuje o wiele większymi sumami, niż te, jakie mogły pochodzić z dochodów z jego pracy publicystycznej. Już w roku 1932 Trocki posiadał w Konstancynie w „Deutsche Bank” konto w wysokości 100.000 funtów tureckich, i rozporządzał

ponadto rachunkiem bieżącym w Banco di Roma, oraz kontem w jednym z banków amsterdamskich, gdzie posiadał on ponadto safes.

Trocki ściśle wykonuje instrukcje Kominternu, posługując się w tym celu Michnerem na terenie Pragi, a nielaskawym Zellerem w Genewie. Od czasu zawarcia paktu wzajemnej pomocy pomiędzy Sowietami a Francją i Czechosłowacją, Komintern powierzył Trockiemu kierownictwo jednego z najbardziej aktywnych i najbardziej odpowiedzialnych odcinków propagandy komunistycznej.

Dla zamaskowania tego stanu rzeczy zostały rozpowszechnione inspirowane przez Komintern pogłoski na temat istnienia 4-ej międzynarodówki pod kierownictwem Trockiego. W istocie rzeczy czwarta międzynarodówka jest tylko jedną z form organizacyjnych trzeciej międzynarodówki i ma na celu prowadzenie propagandy komunistycznej przedewszystkiem we Francji i Czechosłowacji.

Gra Kominternu jest w tym wypadku jasna. Trockiści wykonują obecnie najbardziej niebezpieczną pracę rewolucyjną. Ostatnie wydarzenia we Francji i trudności, na jakie napotyka rząd Bluma, w chwili gdy miał opanować ruch strajkowy, są najlepszą ilustracją działalności Kominternu, rozwijanej przy pomocy Trockiego.

Groźny pożar w Warszawie

w dawnych zabudowaniach fabryki „Borman i Szwede”

Warszawa, 20 czerwca. (Pat) — Dzisiaj po godz. 9 rano wybuchł pożar przy ul. Srebrnej 16, w dawnych zabudowaniach fabryki „Borman i Szwede”, gdzie mieści się obecnie fabryka i skład olejów „Warol”.

Na miejsce pożaru przybyło kilka oddziałów straży ogniowej. Ogień zniszczył częściowo piętrowy budynek firmy „Warol” i rozszerzając się gwałtownie, przebiegł się na dach domu, gdzie mieści się biuro materiałów chemicznych Edwarda Groniewskiego.

Straży ogniowej udało się pożar zlokalizować. Spłonęły częściowo budynek i urządzenia f-my „Warol” oraz częściowo dach na budynku f-my Groniewski.

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnym osłabieniu, niechęci do pracy naturalna woda górska Franciszka-Józefa pobudza do wypróbowania i ułatwia krwiotękanie. Zaleca przez lek.

Murzyni zrozpaczeni klęską Louisa rzucali na białych kamieniami. — Schmelling bohaterem dnia. — Odlatuje on dziś Zeppelinem do Niemiec

Nowy Jork, 20 czerwca. (PAT) Klęska murzyńskiego boksera Joe Louisa wywołała wśród mieszkańców Haarlemu, murzyńskiej dzielnicy Nowego Jorku, niesłychane podniecenie, które wywołało szereg poważnych ekscesów.

Zrozpaczeni klęską swego bożyszczka oraz podnieceniu atmosferą spotkania boksera i panującym wczoraj upałem, dokonali murzyni, mimo wzmocnionej asysty policyjnej w Harlemie, szeregu napadów na białych przechodniów, obrzucając kamieniami przejeżdżające autobusy i samochody. W starciu z policją, jeden murzyn został ciężko ranny.

Berlin, 20 czerwca. (PAT) Najszersze koła ludności niemieckiej mówią dziś przedewszystkiem o sensacyjnym zwycięstwie Schmellinga nad murzynom amerykańskim Louisem.

Schmelling jest bohaterem dnia. Doniesienia o jego sukcesie zapełniają pierwsze strony wszystkich dzienników, które nie ograniczają się do infor-

macji o samym fakcie, lecz komentują zwycięstwo Schmellinga, jako doniosły wyczyn propagandowy dla sławy narodu niemieckiego.

Na ręce Schmellinga i jego żony, czechosłowackiej artystki filmowej, Anny Ondra napływają niezliczone gratulacje. Serdeczne powinszowania nadesłał Hitler, ministrowie Goebbels i Frick, premier Goering, i wiele różnych najwybitniej-

szych przedstawicieli świata politycznego i sportowego.

Jak w ostatniej chwili donoszą z Nowego Jorku, Schmelling odleci w niedzielę Zeppelinem do Niemiec. Ma on pozostać w Niemczech podczas igrzysk olimpijskich, poczem wróci do Stanów Zjednoczonych, gdzie podejmie trening przed spotkaniem z Bradockiem.

Turcy uznani... za aryjczyków

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Trzeciej Rzeszy opracowało i rozesało niezwykle okólnik w którym w dłuższych i metnych wywodach podkreślano jest, że ustawy norymberskie w sprawie podziału na ludy aryjskie i niearyjskie nie dotyczą... Turków, którzy uznani zostali za naród aryjski. Okólnik niemiecki komunikuje, że ludy, które od dłuższego czasu Europę zamieszkują, winny

być uważane za ludy aryjskie. Okólnik podkreśla jeszcze rolę, jaką Turcy odegrali w czasie wojny światowej będąc sprzymierzeńcami Niemiec wobec czego „wdzięczny” naród niemiecki uznał Turków za naród aryjski. Spokrewnione na rody jak Egipcjanie i Persowie nie mogą uchodzić za aryjczyków, ponieważ dotychczas nie zdołali „podbić i skolonizować Europę”.

W RAMACH ZARZĄDZEŃ DEWIZOWYCH!

Na słonecznych, piaszczystych plażach (Morze Węgierskie) ze zjedzeniem

BALATONU!

— Komfort Wyśmienita kuchnia. — Owoce! Kompletna CENA zł. 240.— UCZESTNICTWA

Warszawa, ul. Wierzbowa 6. Tel. 653-74
Kraków, ul. Szczepańska 7. Tel. 159-99
Katowice, ul. Marjańska 26. Tel. 357-54

krem sportowy
stonce w pudełku

Nowe modele na rok 1936




Znacznie ulepszone pod względem wygody, piękna i sprawność techniczna w cenie obniżonej. Jedyne i wyłączne autoryzowane zastępcy samochodów „FORD” na woj. łódzkie

B-zia POZNAŃSCY inż. Sp. z o.o.
Łódź, ZAMENHOFA 25, tel. 157-44

Dzień 21
Dnia 21 czerwca...
Czerwiec 21
Niedziela

Drobne wiadomości
UPORZĄDKOWA...
5.000 MATUR w...
LUSTRACJE I...
POBOR ROCZNI...
Chorob...
Oleum Petr...
Oleum Petr...

Dzień Łodzi

Dnia 21 czerwca 1841 roku odbyła się w Łodzi wielka, pierwsza właściwie w Łodzi publiczna uroczystość nadania naszym miastom „praw i prerogatyw, jakie służyły miastom gubernialnym” i podniesienia stanowiska burmistrza do godności prezidenta. Pierwszym prezydentem mianowany był Karol Tanagerman, ławnikami byli A. Jeżewicz i Fr. Traeger. Przebieg uroczystości rzuca światło na ówczesne zwyczaje rano o godz. 6-ej bito w dzwony – w kościołach przez pół godziny, a godz. 10 rano na placu przed ratuszem (dzisiejszy Plac Wolności) komisarz rządowy ogłosił postanowienie rady administracyjnej Królestwa, poczem na ratuszu odbyła się właściwa ceremonia t. zw. wówczas „instalacji” prezydenta i radnych na urządach municypalnych.

Czerwiec
21
Niedziela

Dziś Alojzego	
Jutro Palina B. W.	
Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	6.05
Zachód księżyca	21.52
Długość dnia	16.46
Przybyło dnia	8.47

Drobne wiadomości

UPORZĄDKOWANIE HAL targowych za Placem Reymonta w górze Piotrkowskiej nastąpi w ciągu najbliższych dni. Władze postanowiły usunąć samowolnie po bokach tych hal rozlokowane budy i stragany i przenieść je za główną halę targową. Poza tem obok hall głównej wybudowany zostanie z żelbetonu jeszcze jeden kryty gmach na pomieszczenie dla handlujących obecnie na straganach i budkach.

5.000 MATUR wydano w roku bieżącym na terenie całej Polski. Ze sprawozdań, które napływają obecnie z poszczególnych kuratorów szkolnych do ministerstwa WR i OP wynika, że w roku bieżącym był stosunkowo mały procent tych, którzy ścili się na egzaminach maturalnych.

LUSTRACJE PIEKARNI prowadzone są przez referat aprowizacyjny starostwa grodzkiego z wielką intensywnością. Od przyszłego tygodnia po zlustrowaniu siedmiu piekarni – należą dalsze nocne oględziny tych zakładów. Marazie komisja lustracyjna uchybić od przepisów nie stwierdziła.

POBÓR ROCZNIKA 1915. — Jutro, w poniedziałek stawić się winni przed komisją powiatową przy ul. Sienkiewicza 37 poborowi rocznika 1914 i 1913 kat. B., zamieszkałi w Zganie o nazwiskach na listy od L do R włącznie. Zgłaszać się należy z dowodami osobistymi oraz dokumentami szkolnymi i zawodowymi.

Choroby skóry

Przyczyna tworzenia się łupieżu, łysienia martwicowego, łysienia przedwczesnego, łysienia martwicowego, łuszczycy wyłysiającej, łamliwości włosów, siwienia, wypadania włosów i wielu innych przykrych następstw dla zdrowia i estetycznego wyglądu.

Oleum Petrae „Glimar” zapobiega występowaniu wszelkich chorób włosów.

Oleum Petrae „Glimar” — olej absolutnie bezwonny, szybko schnący, usuwa łupież, nie drażni skóry, jest wysoce desygnifikacyjną, wzmacnia obieg krwi w skórze, czyni skórę miękką a włos elastycznym, nadaje włosom właściwy naturalny połysk, pozostawia włosom woskowy subtelny woni. Zadać w aptekach, drogeriach i perfumerjach. Wytwórca: „GLIMAR”, Lwów, ul. Batorego 26. Informacje i oferty: „GLIMAR”, Lwów i Oddziały Firmy „KARPATY” w całej Polsce.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej 1 Retkiński od sprzedania
Zajęcia: Piotrkowska 40
Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10 12 i od 4 do 6 popołudniu.

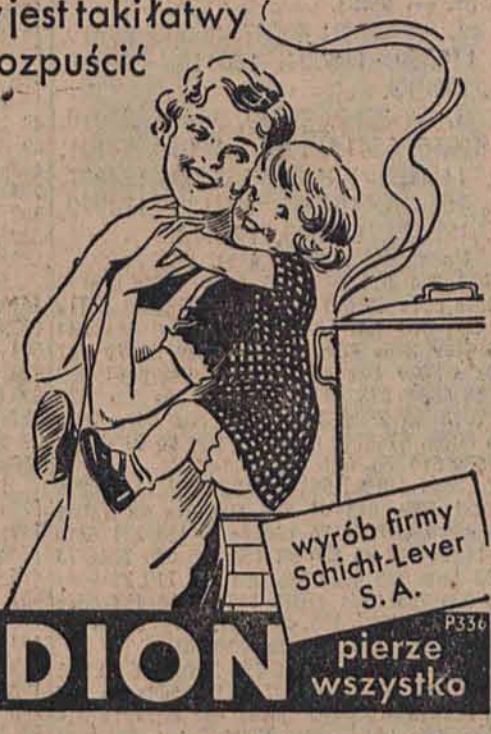
Zakończenie roku szkolnego w Miejskiej Szkole Pracy

W dniu dzisiejszym, jak od wielu lat, opuszcza Miejską Szkołę Pracy grupa uczennic i uczniów, którzy sześć lat przebyli w murach, pobierając początkowe wykształcenie i wychowanie, oraz zdobywając fundament do oczekującej ciężkiej walki o byt. Te początki nauki i fundamenty mądrości życiowej są niesłychanie cennym skarbem, które często decydują o całej przyszłości człowieka. Bezpośredni kontakt z wychowankami szkoły w życiu codziennym wskazuje, że ta placówka oświatowa i wychowawcza dobrze i celowo spełnia swe odpowiedzialne zadanie. Nie ulega wątpliwości, że jest to w łwiej części zasługa zespołu nauczycielskiego i kierownictwa, jeśli uczniowie szkoły mają wszelkie zadatki na porządnych ludzi i dobrych obywateli. Dlatego też rodzice uczniów VI oddziału Miejskiej Szkoły Pracy uważają sobie za miły obowiązek tą drogą złożyć kierownictwu i nauczycielstwu pomienionej szkoły serdeczne wyrazy uznania i wdzięczności za mądrą i celową opiekę, jaką otaczali ich dzieci przez szereg lat nauki w szczęśliwie powierzonej im pieczy placówce.

PRZECIWI PIĘGOM KREM PRECIOSA
PERFECTION

Tw dzień prania mamusia powinna się śmiać!

I w dzień prania powinna mieć dla mnie czas, uśmiech i nie może być taka zmęczona! Dlatego używa do prania Radionu, który jest taki łatwy w użyciu: wystarczy rozpuścić go w zimnej wodzie, 15 minut gotować bieliznę, płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie i bielizna będzie śnieżnobiała.



RADION sam pierze!

RADION pierze wszystko
wyrób firmy Schicht-Lever S.A.

Pogrzeb ś.p. Mieczysława Macandra

zabójcy dyrektora Ubezpieczalni, odbył się wczoraj na cmentarzu zarzewskim
Eksportacja zwłok ś.p. dyr. Michała Wąsowicza

Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Mieczysława Macandra, zabójcy dyr. Wąsowicza.

przeszedł ulicami Nad Jasienią, Pabjanicką, Napiórkowskiego na cmentarz na Zarzew.

Około godz. 5-ej po południu przed domem przy ulicy Wólczńskiej 252, gdzie mieszkał Macander ze żoną, uformował się duży kondukt żałobny, który

przeszedł ulicami Nad Jasienią, Pabjanicką, Napiórkowskiego na cmentarz na Zarzew. Za trumną, niesioną na barkach przez b. towarzyszy pracy zmarłego, kroczyła żona oraz najbliższa rodzina, delegacja pracowników Ubezpieczalni Spo-

lecznej, delegacje związków zawodowych klasowych itd. Niesiono kilka sztandarów, a m. in. sztandar bojowców z roku 1905. Porządek utrzymywała milicja PPS.

Przy dźwiękach orkiestry kondukt dotarł na cmentarz, gdzie nad grobem ś. p. Macandra wygłoszone zostały przemówienia, poczem uczestnicy pogrzebu wrócili do domu.

Spokój nie został zakłócony.

Ojciec utopił nieślubne dziecko w stawie na Rokiciu

W Łodzi wydarzył się wczoraj niezwykłe rzadki wypadek. Nie matka — jak to często stosunkowo bywa — lecz ojciec utopił swe nieślubne dziecko w stawie.

— pozostawiła mu dziecko i poszła. Zbrodniarz wziął maleństwo na rękę, wyniósł na drugi kraniec Łodzi, na Rokicie, i tam utopił. Stepień został zatrzymany.

W stawie na Rokiciu wyłowili przedchodnie niemowlę około dziesięciomiesięczne. Ciało leżało w wodzie od kilkunastu godzin.

TRAGEDJA NIEMOWLECIA

Obowiązkiem matki jest dopilnowanie, aby pierwsze chwile życia dziecka nie stały się dla niego udręką. Zaożnienia, odarzenia, zatarcia, wywrzenia, którym nieustannie ulega, zwłaszcza w porze letniej, delikatny naskórek dziecka — oto tragedia niemowlectwa, za którą odpowiedzialność ponosi matka, jeśli do pielęgnacji dziecka nie używa **WPROBOWANEGO ŚRODKA**. Dla uniknięcia tych przykrości wystarczy zastosować się do rady, którą znajdujemy na stronie 922 doskonałego uniwersyteckiego podręcznika lekarskiego



„Patologia, Diagnostyka i Terapia” (pod redakcją Prof. D-ra Malanowskiego i Prof. D-ra Orłowskiego): „W razie podrażnienia skóry dziecka, zasypujemy je pudrem — antyseptyczny puder **Bebe Szolmana**”.

Dwaj członkowie „Str. Narodowego” skazani na miesiąc aresztu za awantury antyżydowskie

W dniu wczorajszym staneli przed sądem starościńskim dwaj członkowie Stron. Narodowego, Leon Łukasik, zamieszkały przy ul. Niciarnianej 35 i Mieczysław Kostrzewski, zam. na stacji kol. Widzew. W związku z przygotowaniem do mających nastąpić w dniu 6 czerwca wystąpień antyżydowskich, obwinieni udali się do parku 3-go Maja gdzie zachowywali się agresywnie, zaczepiając przechodniów. Zostali oni zatrzymani przez poste-

runkowego P. P., który odprowadził awanturników do komisariatu. W wyniku rewizji znaleziono przy obydwu rurki żelazne, ukryte pod marynarkami. Sąd starościński skazał Łukasika i Kostrzewskiego po miesiącu bezwzględniego aresztu. Jednocześnie ukarany został 5-dniowym aresztem Zygmunt Urbaniak, zam. przy ul. Niemojewskiego 1 za posiadanie sztyletu i boksera żelaznego. (v)

Zwłoki tragicznie zmarłego dyrektora przeniesione zostały ze szpitala Świętej Rodziny do Katedry, gdzie wczoraj w godzinach południowych odbyło się nabożeństwo za spokój duszy zmarłego. W nabożeństwie tem udział wzięła najbliższa rodzina zmarłego, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, delegaci min. opieki społecznej, ZUS-u, pracownicy Ubezpieczalni itd.

Zwłoki dyr. Wąsowicza wystawione były na pokaz publiczny. O godz. 6-ej wieczorem nastąpiła transportacja zwłok na dworzec Fabryczny. Trumnę wynieśli na barkach oficerowie rezerwy i umieścili ją w karawanie, pokrytym wieńcami.

Za karawanem, który przeciągnął ulicą Piotrkowską i Narutowicza, kroczyła wdowa po dyr. Wąsowiczu, syn, córka oraz zięć, następnie delegat min. opieki społecznej, naczelnik Dagman, prezes Z. U. S. b. min. Hubicki, naczelny dyr. Z. U. S. Lgocki, zastępca naczelnego dyrektora, senator dr. Gosiec-ki, komisarz Ubezpieczalni Michalski, naczelnik lekarz Ubezpieczalni Społecznej dr. Garduła i in.

Na dworcu Fabrycznym trumnę przeniesiono do pociągu. Komisarz Michalski wygłosił przemówienie, poczem pociąg wiozący zwłoki ś. p. dyr. Michała Wąsowicza ruszył w kierunku Krakowa.

Pogrzeb dyrektora odbędzie się dziś o godz. 4-ej po południu z Dworca Głównego w Krakowie. Zmarłemu, który był majorem rezerwy, oddane będą honory wojskowe. Z Łodzi wyjeżdża na uroczystości pogrzebowe liczna delegacja. (k)

Mowy obrońców endeckich

w procesie o zajścia w Przytyku Adwokat Kowalski usiłuje „dowieść”, że żydzi sami urządzili pogrom



ADW. KOWALSKI

Radom, 20 czerwca.

Wczorajszy dzień procesu o zajścia w Przytyku wypełniły całkowicie mowy adwokatów — powodów cywilnych i obrońców oskarżonych chłopów. Jak było do przewidzenia, wszystkie te mowy miały wybitne akcenty polityczne. Mniej starano się wykazać niewinność siedzących na ławie oskarżonych chłopów, a silnie podkreślano sprawę walki z żydami we wszystkich dziedzinach życia, zwłaszcza w handlu. Prym oczywiście trzymał adw. Kowalski. Adw. Kowalski całą swą mądrość polityczną zawiera w jednej, dobrze wyuczonej lekcji. Gdy przed dwoma laty rozpoczął swe publiczne występy w łódzkiej radzie miejskiej, na jednym z posiedzeń wygłosił programowe przemówienie. Miał to być swoisty skrót historii Polski, przyczem adw. Kowalski mówił, jakoby jego zdaniem, rolę miało do spełnienia każde pokolenie w Polsce od czasu narodzenia państwowości polskiej, kończąc tem, że współczesne pokolenie ma jako zadanie walkę z żydami. Gdybyśmy opublikowali stenogram ówczesnego przemówienia, a pod nim treść przemówienia dzisiejszego w sądzie w Radomiu, nie różniłyby się one ani na jotę. Jak uboga jest zresztą myśl własna tego lidera endecji łódzkiej, świadczy jeszcze jeden fakt: przemówienie jego trwało równe 30 minut, w tem 20 minut poświęcone zostały na cytaty z dzieł Romana Dmowskiego i Andrzeja Niemcewskiego, a tylko 10 minut na wygłoszenie kilku bojowych hasel, które mocno już trąca pleśnią.

Jeden tylko ustęp jego przemówienia był wręcz prowokacyjny — nic więc dziwnego, że wywołał ostrą reakcję ze strony jednego z oskarżonych. Adw. Kowalskiemu sekundowali inni obrońcy, wprowadzając swe tezy do stwierdzenia znanego nam z dzieła wielkiego humorysty rosyjskiego Gogola: „Untierofierkaia žena, sama siebie wysieklą” (podoficerska żona sama się wychłostała) — żydzi przytocy sami sobie urządzili pogrom, gdyż według teorii endecków — leżało to w ich interesie.

Adw. Gajewiczowa popiera powództwo cywilne

Rozprawa zostaje wznowiona o godz. 8.30, poczem przemawiają przedstawiciele powództwa cywilnego. Jako pierwsza zabiera głos adw. Gajewiczowa, która popiera powództwo cywilne w imieniu rannego Kubiaka i mimo iż prokurator zrzekł się oskarżenia w stosunku do Jankla Kirszcencweiga — również i przeciwko niemu wytacza powództwo. Oповіда, że Kubiak, który w tragicznym dniu przez przypadek otrzymał strzał w plecy, poniósł straty materialne.

Adw. Gajewiczowa nie występuje jednak o odszkodowanie materialne, a tylko o symboliczną złotówkę strat moralnych.

Jako drugi przemawia adw. Ferencowicz, który uważa, że stroną zaczepną byli żydzi, przygotowali bowiem rozruchy jako zemstę za bojkot i by równocześnie w tym celu zwrócić uwagę na swą sytuację w Przytyku. Występuje on z powództwem cywilnym w imieniu Kowalczyka przeciwko wszystkim oskarżonym żydom.

Adw. Kowalski zabiera głos

Następnie zabiera głos adw. Kowalski. Bardzo podniecony o nerwowych i nieopanowanych ruchach, często pije w czasie przemówienia wodę.

— Dotychczas nikt nie mówił, proszę sądu, o istotnych przyczynach zajść przytyckich. Stwierdzić chcę na podstawie wiarygodnych, bo żydowskich źródeł, że to co się działo w Przytyku, leży w inte-



Wszystko zawodzi — jedynie niezawodny dla turysty jest tylko namiot campingowy „KERA” Warszawa, Marszałkowska 116.

resie żydów. Gdyśmy tu na sali mieli charakterystyczną rozmówkę ze starostą i komisarzem policji Mücke przekonaliśmy się, jak sztuczny był bojkot. — Przekonaliśmy się, że coraz mniej było straganów żydowskich w Przytyku, a co raz więcej polskich. Ta walka, którą nasz obóz wypowiedział żydomstwu...

Przew.: — Zwracam panu uwagę, że na sali sądowej niema żadnych obózów. Adw. Kowalski: — W takim razie po wiem, że przyjaciele oskarżonych prowadzą tę walkę.

Ale nie o to w tej chwili mi chodzi. Chcę zobrazować, że najskuteczniejszą walką przeciwko żydom jest akcja bojkotowa. Gdy jednak szły depesze od żydów przytyckich na cały świat, alarmujące o skutkach bojkotu, centrale międzynarodowe żydostwa odpowiadały: „Jakto, nie umiecie sami sobie dać rady”. Żydzi postanowili wobec tego dać sobie radę.

My prowadzimy walkę nie na miarę jednego tygodnia, proszę sądu. Każdy naród w każdym pokoleniu ma różne cele do spełnienia.

„Wojna polsko-żydowska”

Adw. Kowalski omawia pokrótce dzieje państwa polskiego, twierdząc, w zakończeniu, że dzisiejsze pokolenie ma do spełnienia wielkie zadanie, a mianowicie walkę z żydami i wywalczenie niezawisłości gospodarczej.

— Rozgrywa się teraz wielka wojna — mówił adw. Kowalski — wojna polsko-żydowska. Gdy się jednak prowadzi wojnę, trzeba ją tak prowadzić, by osłabić siły żywotne przeciwnika. Tylko bojkot ekonomiczny może zniszczyć żydów. Oczywiście moim zdaniem, to nie wystarczy. Musi być jeszcze prowadzona walka polityczna, lecz i na to przyjdzie czas. Ja twierdzę, że w Przytyku była legalna walka ekonomiczna, że nie było zgola żadnego terroru. Dla żydów terror jest bardzo korzystny, bo zaraz otrzymują pomoc z zagranicy. Dają oni wszelkimi siłami do tego, by rzucać polskiego policjanta na polskiego chłopca i dla tego w ich interesie był Odrzywół i w ich interesie był Przytyk. Przypomnę na nom sędziom — w tem miejscu adw. Kowalski bierze do ręki jedno z dzieł Dmowskiego, z którego wyczytuje, że jakiś po no rabin francuski mówił, że Królestwo Boże jest z tego świata.

„To fałsz” — woła oskarżony Leska

— Leska, proszę sądu, który uczył się w szkole rabinackiej, wierzy, że nie

przyszedł jeszcze Mesjasz, że zjawić się ma z mieczem w jednym ręku, karabinem maszynowym w drugim, aby opanować narody świata.

Leska w tym momencie wstaje i woła: — Wysoki sądzie, to fałsz.

Przewodniczący ostro upomina oskarżonego i zwraca się do adw. Kowalskiego:

— Staram się nie przeszkadzać przemówieniu, ale co to ma do sprawy? Adw. Kowalski: — Proszę sądu. Ta sprawa jest historycznym procesem o międze.

Przew.: — Raz jeszcze zwracam uwagę, że mogę pozwolić na odmalowanie fla, ale w pewnych granicach. To nie jest historyczny proces, tylko 53 oskarżonych. Jeśli będzie kiedyś jakiś proces historyczny, to nie przed tym trybunałem będzie się toczył.

Cytaty z dzieł Dmowskiego

Adw. Kowalski: — Ja chcę udowodnić, że w naszym interesie nie leży terror. Przez ten terror przewijała się czerwona nić — stosunek oskarżonych żydów do komunizmu. Wiadomo, że żydzi sympatyzują z ruchami rewolucyjnymi.

Adw. Kowalski cytuje znowu jedno z dzieł Dmowskiego i wymienia z niego jakiegoś Cukierniana, który pono otrzymał wac miał w czasie t.zw. wiosny ludów, środki pieniężne z banku Warburga na akcję rewolucyjną.

— W interesie żydów leży popieranie komunizmu z jednej strony i rzuca-

nie jednej klasy społeczeństwa polskiego na drugą, by wywołać zamieszki wewnętrzne. My chcemy prowadzić walkę legalną. Jeżeli tej walce towarzyszy odruch — to trudno. Każda miarka cierpliwości się wyczerpuje.

Zajmę się skolei świadkami-żydami i ich prawdomównością. Pan prokurator mówił o Torze, która nie pozwala kłamać żydom. To jednak było do czasu, póki żydzi nie wyszli z Palestyny. Teraz Tora nie już nie znaczy. Żydzi opierają się wyłącznie na Talmudzie a Talmud mówi, że żydom mimo przysięgi, wolno kłamać przed sądami nieżydowskimi. (Adw. Kowalski cytując ustęp z Andrzeja Niemcewskiego). W tem miejscu zrywa się oskarżony Luzer Kirszcencweig i woła:

— TY ŁOBUZIE, MOŻE POWIESZ JESZCZE COŚ O MORDZIE RYTUALNYM.

Na sali powstaje zamieszanie. Przewodniczący surowo gromi oskarżonego i grozi mu ponownym osadzeniem w ciemnicy. Adw. Kowalski zdetonowany, mówi jednak dalej.

— Świadkom — żydom, którzy tu się przewinęli nie można wierzyć. — Im wolno kłamać, bo wierzą oni, że w sądym dniu otrzymają odpuszczenie wszystkich grzechów. Żydzi w swych dziejach często porywali się na czyny, mające świadczyć o roli mesjańskiej ich narodu. Takim czynem był także Przytyk.

Ja twierdzę, że w Polsce niema anty semityzmu kulturalnego, jest tylko nieważność gospodarza do przybyszów, którzy chcą się wdrzeć do jego kultury. — W społeczeństwie polskim dokonywała się wielka przemiana. Rośnie fala i nie jej nie powstrzyma. Żydzi muszą zrozumieć jedno: trzeba odejść — będzie zgoda

„Już skończył”

Na tem adw. Kowalski kończy swe przemówienie. W chwili gdy siada, z ławy obrońców pada jakiś stłumiony okrzyk, na który nikt nie zwraca uwagi. Przewodniczący zarządza przerwę. — W czasie przerwy do adw. Kowalskiego zbliża się przedstawiciel redakcji „Oreodownika” i wręcza mu kwiaty. Miejscowy leader endecji Gajewicz, całuje się z nim.

Po przerwie i wznowieniu posiedzenia, przewodniczący mówi: — Po zakończeniu przemówienia adw. Kowalskiego usłyszałem na ławie obrońców słowa: „Już skończył”. Nie przywołałem nikogo do porządku, gdyż nie zauważyłem kto to zrobił. — Wstaje adw. Berenson i uśmiechając się mówi: „To ja”.

Przew.: — Skoro już dotychczas niko go nie przywołałem, to i teraz nie przywołuję. — Udzielam głosu następującemu adwokatowi.

Adw. Borzęcki szczyli się bojkotem w Przytyku

Rozpoczyna swe przemówienie obrońca. Jako pierwszy mówi adw. Borzęcki z Warszawy.

— Pozwolę sobie wysunąć twierdzenie, że najwięcej winy w tem co się stało ponosi policja. Policja zbyt nerwowo reagowała na propagandę hasel bojkotowych w Przytyku, a to był wielki błąd. Cóż to jest bowiem akcja bojkotowa. Przecież to rzecz zupełnie legalna, jeżeli się na nią spojrzy z właściwego punktu widzenia. Mamy dowody, że i żydzi uznają tę formę walki, czego przykładem jest bojkot wszelkich towarów niemieckich. U nas jednak wytwarzają oni psychozę, że dzieje im się z tego powodu wielka, wołająca o pomstę do nieba krzywda. My nie uznajemy aktów gwałtu i terroru. Czyż można zresztą nazwać tem strasznym słowem „terror” takie rzeczy, jak wybijanie szymb lub krzanie kożuchów? Szczęśliwy kraj, który tylko takim terorem może się poszczycić. Może ktoś tu powie o przelanej krwi? Ale twierdzę, że nigdy nie byłaby krew żydowska przelana, gdyby żydzi

(Dalszy ciąg na str. 8-e)

Mowy obrońców endeckich w procesie o zajęcia w Przytyku



ADW. BORZECKI

(DOKOŃCZENIE)

nie zachowywali się prowokacyjnie. Żydzi umieją chodzić koło swoich interesów. Gdy prowadzi się z nimi walkę legalną będą tak długo chodzili do komendy policji, starosty, wojewody i wyższych czynników, aż zdolają ich przekonać, że akcja bojkotowa jest nielegalna i zmusić ich do wydania instrukcji policji, by nie pozwalała głosić hasła „swój do swego“, a „przecież takie hasło nie jest przestępstwem. W Przytyku nicby się nie stało, gdyby Żydzi nie przerzucili się skutkowi bojkotu, gdyby ich nie przerażały stragany polskie, rosnące jak grzyby po deszczu. Wywołali oni specjalnie awantury, gdyż leżało to w ich interesie, gdyż chcieli zwrócić na siebie uwagę „Polski, a nawet świata. Ekscesów niespodawali oskarżeni chłopcy, lecz tłum, a tłum nie jest odpowiedzialny i nie można go posadzić na ławie oskarżonych. Ekscesy te nadto były skutkiem bezprzykładnego napadu Żydów na chłopów.

Żąda uwolnienia Strzałkowskiego

Przechodząc do osoby osk. Strzałkowskiego, którego bronie, twierdząc na pod stawie zeznań świadków, że nie uczynił on nic karygodnego. Jeżeli zachowywał się nieco lekkomyślnie, to odcierpiał już za to, przebywając trzy miesiące w więzieniu. Należy go więc obecnie uniewinnić.

W zakończeniu chce zaprotestować przeciwko słowom pana prokuratora, że świadkom alibistom nie można wierzyć. Gdyby istotnie tylu ludzi, którzy przewinęli się przed sądem kłamało, byłoby to straszne świadectwo dla kultury polskiej.

Następnie przemawia adw. Lindeman, ten sam, który przedwczoraj bronił Żydów oskarżonych o wywołanie demonstracji na znak protestu przeciwko zajęciom przytyckim.

Adw. Lindeman stara się udowodnić sądowi, że zajęcia na rynku koło straganu Dalmana wogóle nie było. Fikcja ta była potrzebna Żydom, by stworzyć pozory, że chłopcy rzucili się w celu rabunku na stragany żydowskie. Adw. Lindeman podkreśla nadto, że zachowanie się post. Aniołka, który aresztował Strzałkowskiego, było wysoce niewłaściwe i przyczyniło się do podniecenia tłumy.

„KAPRYS PIĘKNEJ PANI“

Wyświetlona „Fox-Film“ zrealizowała film, w którym tytułową rolę powierzono Nino Martiniemu i Anicie Louise.
Szczerą naturą dała obojgu młodość, urodę, bożą iskrę talentu, bogactwo i sławę.
Martini jest jedynym śpiewakiem świata, który przeboje Broadwayu, śpiewa po mistrzowsku.
Anita Louise w interpretacji tańca „Śmierć Łabędzia“, odtwarzanego przez wielką Pawłową, wzniósła się na wyżyny artystyki.
Tytuł filmu: „Kaprys pięknej pani“.
Premiera: wkrótce w kinie „Casino“.

Nawiązując do wypadków w Odrzycu, adw. Lindeman ironicznie dodał, że tam właśnie było zbyt dużo „opiekuńczych aniołków“. Nie dopatruje się on żadnego przewinienia ze strony swych klientów. Może poszczególne jednostki w tłumie zachowywały się agresywnie, ale oskarżeni nie spótdziałali z nimi. Prosi o wyrok uniewinniający.
Po przerwie zabiera głos następny obrońca adw. Biedrzycki, który broni osk. Strzałkowskiego, Zarychtę i Olszewskiego, Kacperskiego i Fr. Wlazłę.
— Nazwisko Strzałkowskiego — mówi adw. Biedrzycki — jest symbolem w tym procesie, bo od niego wszystko się zaczęło.
Cóż to jest bojkot? Bojkot, który był stosowany w Przytyku miał inne nieco znaczenie, niż ogólnie się rozumie. Nie był to bojkot negatywny, lecz pozytywny. To nie była chęć uczynienia komukolwiek a więc i Żydom krzywdy, lecz określała te słowa: „My też coś chcemy

mieć“. Naszym najgorszym wrogiem nie jest Żyd tylko głód — i chłop który cierpić może musi zdobyć się na akt samoobrony. Wierze, że gdy uda się stworzyć emigrację chłopów ze wsi do miast, gdy uda się dla niego stworzyć placówki twórczej pracy, kryzys w Polsce zostanie pokonany. Żydzi nie powinni zachowywać się prowokacyjnie, niemożliwiając napływ chłopów do drobnego handlu i rzemiosła.
Skolei adw. Biedrzycki omawia zeznania świadków-Żydów, których nazywa donosicielami. Wreszcie prosi o uniewinnienie oskarżonych.
Adw. Paschalski zachorował
Adw. Świątkowski w obronie Józefa Pytlewskiego wygłasza krótkie rzeczowe przemówienie, pozbawione całkowicie akcentów politycznych, co jest z tego względu zrozumiałe, że Józef Py-

tlewski jest jedynym oskarżonym, który nie należy do Stronnictwa Narodowego, a adw. Świątkowski jest jedynym adwokatem na tej ławie obrończej, który spełnia obronę wyłącznie zawodowo i jest w dodatku radnym miejskim z ramienia sanacji. Adw. Pytlewski stara się wykazać, że Pytlewski nie brał udziału w ekscesach i znalazł się na ławie oskarżonych przypadkowo.
Po jego przemówieniu przewodniczący ogłasza, że w tym momencie doręczono mu z Paryża depeszę od adw. Paschalskiego, który zachorował i nie zdąży przybyć na rozprawę. Taką samą depeszę wóznym wręcza równocześnie adw. Ettingerowi.
W końcu wygłasza przemówienie jeszcze adw. Wędrychowski, który powtórza wszystkie momenty polityczne, jakie usłyszeliśmy już z ust jego przedmówcy, poczem przewodniczący odracza rozprawę do poniedziałku, 8 rano.

Zakończenie roku szkolnego

Dobre wyniki tegorocznych egzaminów maturalnych. — Kiedy zostanie skasowany system drugoroczności

Wczoraj zakończył się w Polsce, we wszystkich jej zakładach naukowych elementarnych i średnich rok szkolny. Nastąpił okres upragniony przez młodzież niemal od 2 września 1935 r. — t. j. od dnia, w którym się rok szkolny — dziś zamknięty — rozpoczął. Po dziesięciu blisko miesiącach ciężkiej pracy — czeka dzieci i młodzież dobrze zasłużony wypoczynek.
Dla jednych jest ten dzień dniem święta i radości, dla innych — rozpaczy i udręki. Bowiem nie wszyscy przyjdą do szkoły w poniedziałek z tem radosnym przeświadczeniem, że opuszczają jej mury z promocją w kieszeni. Jest w Polsce dziś jak corok poważny zastęp uczniów i uczennic, którzy promowani nie zostali.
Już w zeszłym roku w związku z tą samą okazją — zakończeniem roku szkolnego — poruszaliśmy obszernie sprawę drugoroczności. Zmuszanie dzieci do repetowania całej klasy tylko dlatego, że z dwóch czy nawet z trzech przedmiotów nauczyciel uznaje wyniki swej własnej pracy za niedostateczne, skłanianie ucznia, by w ciągu całego, żywcem straconego roku — wysłuchiwał kilku przedmiotów, które zna dobrze, by był na kilkuset lekcjach, w których wie doskonale „co będzie dalej“ — tylko dlatego, by wysłuchał wykładów i „podkuł się“ z tych przedmiotów, w których był słaby — ten system jest zdemokratycznym. Współczesna pedagogika walczy z tem złem i — mamy te

niepłonną nadzieję — zostanie ona prędzej lub później usunięta z naszego szkolnictwa.
Poza stroną wychowawczą („drugoroczność“ bardzo często wypacza charakter ucznia, który na nią został skazany) ta ciężka kwestja ma jeszcze aspekt społeczny.
Na naukę dzieci trudno dziś sobie w większości rodzin urzędniczych i we wszystkich rodzinach robotniczych pozwoilić. Nieuzyskanie przez dziecko lub przez młodzieńca promocji jest ciosem również natury finansowej. Trzeba jeszcze raz powtórzyć te wszystkie wydatki, na które z takim trudem zdobywało się w ciągu roku; trzeba o rok dłużej mieć syna lub córkę na swoim skąpym i w pocie czoła zarobionym chlebie.
Rodzice zasypują dziecko wymówkami i wyrzutami. Niekiedy dochodzi do scen gwałtownych. Nektórzy ojcowie jeszcze dziś uważają za swój święty obowiązek nie opierać się ponoszącemu ich temperamentowi i wprowadzają w ruch t. zw. „karzącą rękę ojcowską“.
Na takie napomnienia i ojcowskie „nauki“ dziecko reaguje całą swą młoda i subtelną duszą. Jest przemęczone, jest moralnie złamane. W domu — zamiast oparcia — znajduje tylko gniew i potępienie.
Wiemy, jakie są tragiczne nieraz rezultaty tych spraw. W roku ubiegłym w okresie zakończenia roku szkolnego kilkunastu uczniów i nawet uczennic popełniło w Polsce zamachy samobójcze.

U osób w średnim i podeszłym wieku codzienne stosowanie pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** powoduje łatwe wypróżnienie, pobudza apetyt, sprawnia spokojny sen i wzmacnia niesłuchanie szybko działalność komórek mózgowych.
Niektóre z nich zakończyły się śmiertelnie.
Nad zaradzeniem temu wielkiemu złu, jakim jest repetowanie klas przez uczniów, prowadzone są w ministerstwie studia i rozpatrywane różne projekty. Ministerstwo jest jakoby przeciwnie stosowaniu tego środka i zalecało nauczycielom ograniczać się tylko do **wypadków zupełnie beznadziejnych, do zupełnego nieuctwa ucznia. Być może, że właśnie dzięki temu w roku bieżącym wypadki samobójstw wśród młodzieży szkolnej były tylko nieliczne i nie miały charakteru tak groźnego jak w roku poprzednim.** Projekt już od dawna rozpatrywany, ale jeszcze ciągle w życie nie wprowadzony idzie w tym kierunku, by uczniów słabszych z danego przedmiotu organizować w następnej klasie rodzaj seminarjów i kollokwjów uzupełniających kurs klasy poprzedniej. In przedtym projektem, lub inny, zostanie w czyn wprowadzony — tem lepiej.
Drugą bolączką, również od lat już proszącą się o likwidację z naszego systemu szkolnego, jest matura. Egzamin maturalny, polegający w zasadzie na opanowaniu pamięciowym wielkiego materiału, który po egzaminach prawie niezbytkiem dawnych metod nauczania, nie są probierzem ani wykształcenia, ani tembardziej przygotowania do wyższych studiów, a już najmniej świadczą ich rezultat o poziomie umysłowym, inteligencji i horyzontach zdającego. Są to rzeczy znane i szeroko omawiane w licznych pracach pedagogicznych.
Egzaminy maturalne mają ulec w przyszłości również likwidacji.
Narazie, może właśnie w obliczu tragicznych rezultatów matury zesłorocznej — matura tegoroczna przeszła w Polsce o wiele korzystniej. Procent „ścietych“ był stosunkowo niski.
Kiedy zostanie skasowany system drugoroczności i zniesione egzaminy maturalne?

Każdemu panu i narodowi

więcej na morskiem państwie zależy, niżli na ziemskim. Kto ma państwo morskie, a nie używa go, albo da sobie wydzierać, wszystkie pożytki od siebie odda, a wszystkie szkody na siebie przywozi, z wolnego niewolnikiem się stać, z bogatego — ubogim.

Wszystko to, co jest potrzebne do życia i do nauki, znajduje się w naszym „Grimmie i Kamienskim“.

NA RATY APARATY FOTOGRAFICZNE
KODAK WELTA i inne od 10 zł. miesięcznie
GRIMM I KAMIENSKI PIOTRKOWSKA 64
Uwaga: futerały, błony i wywoływanie GRATIS

NINO MARTINI
fenomenalny śpiewak i aktor oczarował świat swym wielkim arcydziałem
KAPRYS PIĘKNEJ PANI
Już JUTRO! w Kinie „CASINO“

30-letnie pi gimnazjum
Jesienią roku chwili powstania dnia dzisiejszego Kopernika. Jest czenie uczuciowe zwłaszcza dla pie dla tych wszystkich pamięci wspomnień; w jakich s ję z wytworzony politycznych, rzuc nia fundamentów polskiego.
Rola ówczesne la niemała.
Powstanie gim siada znaczenie o mentów tego roz ideowego oraz j w dziejach szkolni Te wszystkie starszych b. wyc la myśl uczennic celu dnia 24 czes czorem w świetl przy ul. Śródmiej mieszkających w ków polskiego gi iące na celu om rocznicy.
Zainteresowan przybycie na pow

BANDY HITLEROWSKIE HULAJĄ W GDAŃSKU

Napady na polaków i bezbronnych przechodniów. — 14 obywateli polskich ciężko pobito Musi się znaleźć siła, która uspokoi terrorystów hitlerowskich i zmusi do poszanowania praw polaków

(Korespondencja własna „Republiki“)

Gdańsk, w czerwcu. Historia bandyckich napadów ulicznych na spokojnych obywateli polskich oraz gdańskich narodowości polskiej, dokonywanych przez bojówkarzy hitlerowskich, zaczęła się od „wojny domowej” między hitlerowcami jako stroną zaczepną, a grupą gdańską niemiecką — narodo- wej partii ludowej, która w ub. piątek obradowała w Domu św. Józefa przy Toepfergasse. Napadnięci, z pośród których przeszło 60 osób (w liczbie tej kilka kobiet) odniosło rany klute i tuczno- ne, w obronie własnej ranili kilku napast- ników m. in. członka hitlerowskiego od- działu szturmowego Guenthera Deskow- skiego, który zmarł w szpitalu.

Śmierć tego szturmurowca rozwścieczy- ła i tak już do ostateczności rozwydrzo- nych hitlerowców; zorganizowali w mie- ście, na przedmieściach, w Oliwie i po- bliskich miejscowościach masówki, na- których przeważnie przygodni mówcy NAWOLYALI DO KRWAWEJ ZEMSTY.

W najbardziej ruchliwych punktach miasta doszło do incydentów i krwa- wych napadów, dokonywanych przez bandy hitlerowców na pojedynczych przechodniów pod pretekstem... niepo- zdrowiania emblematów ze swastyką. W liczbie napadniętych i krwawo pobit- ych przeważają Polacy. Pod „pierwszy ogień” dostał się: urzędnik centrali rol- ników w Gdańsku oficer rezerwy Zyg- munt Chmielewski, student Politechniki Gdańskiej Wojciech Orszulok; pracow- nik stoczni gdańskiej Leon Kuźniarek. Ten ostatni, napadnięty przez 3 osobni- ków z tyłu i pobity kastetami, doznał złamania szczęki, górnego uda i okale- czenia głowy tak, że w stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala.

W drugiej i następnych transzach po- bici zostali dalsi obywatele polscy: Na- tan Nutkiewicz, Wiktor Szopiński, Feliks Szczodrowski, S. Liberman, M. Lipko- wicz, a w Oliwie — kolejarz Budzic, furman Lewandowski; szewc Hinc. Ogółem

pobito bezkarnie 14 Polaków, w- czem 10 obywateli polskich i 4 gdań- skich.

W jednym tylko wypadku napaść skończyła się dla napaśników niefortu- nie: natrafili mianowicie na obywatela polskiego Franciszka Krefita, z zawodu boksera. Ten strzelił pierwszego napa- stnika w zęby, a następnie zboksował najbliższych.

Demonstracyjny pogrzeb „bohatera” Deskowskiego dał hitlerowcom asumpt- do dalszych napadów. Teraz już zawrza- ło wśród społeczeństwa polskiego w Gdańsku. Związek Polaków w Gdań- sku jako organizacja polityczna złożył na ręce komisarza generalnego R. P. ja- ko przedstawiciela rządu polskiego, jed- ną rezolucję, a drugą, tej samej treści w- cej treści, dla senatu gdańskiego.

Uchwalona przez Związek Polaków w Gdańsku rezolucja „zakłada w imieniu społeczeństwa polskiego w Gdańsku ka- tegoryczny protest przeciwko gwałtom” i stwierdza, że „stan bezwzględnie mieszkanców narodowości polskiej w w. m. Gdańsku jest niedostateczny” oraz że „stan taki wywołany został nieprzebie- rającą w środkach i nieofającą się przed gwałtem agitacją szeregu jednostek or-

Zjazd poświęcony spółdzielczości pod przewodnictwem p. wojewody Hauke-Nowaka

W sobotę dnia 20 czerwca r. b. w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego w Łodzi, odbył się zwołany z inicjatywy pana wojewody łódzkiego Al. Hauke-Now- akiego zjazd, poświęcony zagadnieniom spółdzielczym na terenie województwa łódzkiego.

W zjeździe wzięli udział: grupa re- gionalna posłów i senatorów wojewódz- twa łódzkiego, niektórzy naczelnicy wy- działów urz. wojew. i przedstawiciele samorządu gospodarczego, jak Izby Rol- niczej, Izby Przemysłowej i Izby Handlo- wo - Przem., delegaci organizacji pracow- niczych i związków zawodowych, wre- szcie liczni działacze spółdzielczy z ter- enu Łodzi i województwa.

Przewodniczył zjazdowi pan woje- woda łódzki Al. Hauke-Nowak.

Zjazd zagał p. wojewoda Al. Hauke- Nowak, witając licznie przybyłych przed- stawicieli społeczeństwa i podnosząc zna- czenie spółdzielczości we współczesnym życiu gospodarczym. Pan wojewoda pod- kreślił, że spółdzielczość jest niejako uni- wersalnym czynnikiem tego życia, zbli- żając konsumenta do producenta i na- odwrót.

Pierwszy referat wygłosił p. S. Haj- kowski, dyrektor Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczo - Handlowych w Warszawie, na temat obecnego stanu i dalszych możliwości rozwoju spółdzielni rolniczo - handlowych i spółdzielni mle- czarskich. Z referatu dyr. Hajkowskiego wynika, że na terenie województwa łódz- kiego działa obecnie 8 spółdzielni rol- niczych i zarobkowych, co jest cyfrą bar- dzo skromną.

Według planu sieci organizacyjnej powinno być na terenie województwa 38 spółdzielni, czyli brak jest jeszcze 30 spó-

dzielni. Drugi referat o spółdzielniach oszczę- dnościowo - pożyczkowych wygłosił p. Kucharczyk, dyr. Związku Rewizyjnego Spółdzielni oszczędnościowo - pożycz- kowych. Referent omówił rozwój tego rodzaju spółdzielni na terenie województwa łódz- kiego (spółdzielni takich mamy na ter- enie województwa 151 z 47.653 członka- mi) oraz wysunął szereg aktualnych po- stulatów tej dziedziny spółdzielczości. Następnie ostatni referat wygłosił p. St. Dippel, dyr. Związku Spółdzielni Spoży- wów Rz. P. Prelegent na wstępie pod- niósł społeczne znaczenie spółdzielczo- ści, znaczenie kooperacji z punktu wi- dzienia państwowego, poczem przeszedł do obrazowania stanu spółdzielczości spóżywców w chwili obecnej.

Pan dyr. Dippel podziękował w imie- niu spółdzielczości panu wojewodzie Hau- ke-Nowakowi za zwołanie zjazdu, który niewątpliwie przyczyni się do zacieśnie- nia węzłów, łączących społeczeństwo z- idea spółdzielczą i z całokształtem ruchu spółdzielczego.

Pan wojewoda Hauke-Nowak, reasu- mując wywody referentów i mówców podkreśla znaczenie planowości w ruchu spółdzielczym. Zaznacza o istniejącej już planowości w kooperacji wiejskiej w naszym terenie oraz apeluje do przedsta- wicieli spółdzielczości o opracowanie planu pracy spółdzielczej w terenie.

Po wyjaśnieniach referentów pan wo- jewoda zamknął obrady zjazdu, zapowia- dając zwołanie następnego sejmiku spó- dzielczego po otrzymaniu od organizacji spółdzielczych dokładnego planu pracy na terenie naszego województwa.

Nie należy żądać „jednej tuby pasty do zębów”, lecz wyraźnie pasty Chlorodont.



Chlorodont

pastą do zębów niedoścignionej jakości dla dorosłych i dzieci. Prawdziwość pasty gwarantuje czerwona głowa lwa na opakowaniu. Wyłączna sprzedaż: Miraculum, Kraków.

Gdynia mobilizuje się do masowego wie- cu protestacyjnego. Jak dotychczas, spo- łeczeństwo polskie w Gdańsku jest bez- karnie bite, kopane i opluwane!.. A napa- ść zawsze przychodzi z tyłu „Gazeta Gdańska” z dnia 19 b. m. radzi słusznie Polakom

OMIJAĆ GDAŃSK „zanim jakaś siła nie uspokoi bohater- skich — tchórzów”, a jeśli ktoś zmuszo- ny jest żyć w tem środowisku, niech cho- dzi gromadą i, napadnięty, wali ile wle- zie i gdzie się da...

Wtedy bandyci hitlerowcy nabiorą dla Polaków respektu. A. C.

Kobieta zamordowana przez współlokatorkę

„Express Wieczorny” donosił już o krwawej zbrodni, jaka rozegrała się w domu przy ul. Kilińskiego 87. W ma- łym pokoiku, w którym zamieszkiwały trzy obce sobie kobiety, na tle stosun- ków „sąsiedzkich”, stałych awantur i kłótni doszło wczoraj do gwałtownej sceny o prawo pierwszeństwa przy my- ciu pomiędzy właścicielką pokoju 36-let- nią Heleną Kulużą i 35-letnią Józefą Richterówną.

Ugodzona nożem przez Kulużę, Rich- terówna została przewieziona w stanie ciężkim do szpitala.

Jak się dowiadujemy — ofiara zbro- dni zmarła po kilku godzinach.

Nożownicza została osadzona w więzieniu.

„Dzień konia”

W niedzielę, dnia 5 lipca — jak co- rok — odbędzie się w parku im. Ponia- towskiego zorganizowany staraniem Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami — „Dzień Konia”.

Program dnia, który ma za zadanie propagandę należytego pielęgnowania, zaprzęgnięcia koni, przewiduje:

- 1) konkurs na najlepiej utrzymanego konia zarobkowego, ciężarowego (resor- ki, platformy, wozy skrzyniowe i t. d.);
 - 2) konkurs na najlepiej utrzymanego konia dorożkarskiego: a) właściciela bez względu na jego stan zamożności i b) właściciela niezamożnego.
 - 3) konkurs zaprzęgów prywatnych: a) wyjazdowych i b) ciężarowych.
 - 4) pokaz zaprzęgów wojskowych.
- Zgłoszenia przyjmuje kancelaria łódz- kiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzę- tami w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 109, codziennie od 11—14 i 17—19 w soboty od 11—14. Tel. 128-03.

PRZY UPORZYWKACH BOLACH GŁOWY KOWALSKINA

30-lecie pierwszego polskiego gimnazjum w Łodzi

Jesienią roku bieżącego upływa lat 30 od chwili powstania I polskiego gimnazjum w Ło- dzi — dzisiejszego gimnazjum państwowego im. Kopernika. Jest to data, która posiada zna- czenie uczuciowe dla wychowanków tej uczelni, zwłaszcza dla pierwszych jej roczników, a więc dla tych wszystkich, którzy zachowali żywo w pamięci wspomnienie tych niezwykłych okolicz- ności, w jakich społeczeństwo polskie, korzystają- cze z wytworzonych po roku 1905 warunków politycznych, rzuciło się z zapałem do kładze- nia fundamentów pod rozbudowę szkolnictwa polskiego.

Rola ówczesnej młodzieży w tej sprawie by- ła niemała. Powstanie gimnazjum polskiego w Łodzi po- siada znaczenie ogólnejsze i jako jeden z mo- mentów tego rozbudzonego podówczas nurtu ideowego oraz jako jedna z jaśniejszych kart w dziejach szkolnictwa w naszym mieście.

Te wszystkie względy sprawiły, że wśród starszych b. wychowanków tej uczelni powsta- ła myśl uczczenia 30-lecia jej istnienia. W tym celu dnia 24 czerwca 1936 r. o godz. 8-ej wie- czorem w świetlicy Gimnazjum im. Kopernika przy ul. Śródmiejskiej 41 odbędzie się zebranie mieszkających w Łodzi i okolicy b. wychowan- ków polskiego gimnazjum z lat 1906—1914, ma- jące na celu omówienie uczczenia tej pięknej rocznicy.

Zainteresowani tą sprawą proszeni są o przybycie na powyższe zebranie.

CZYŚ

złożył dar na do- zbrojenie Armji do dyspozycji Gen. Rydza Smigłego

EUROPA WSPANIAŁY I. AMERYKAŃSKIE II. ARMJA CENY ZNIŻONE na wszystkie seanse od 80 gr. WANTURY EW

Teatr „Rozmaitości” Pożegnalne Występy teatru liter.-art. „ARARAT” Dziś w niedzielę o godz. 4-ej po pol. (po cenach niższych) oraz 9 wiecz. przegląd najlepszych przebojów „Araratu” p. n. „Chsidisz, Negidisz, Mamzerisz” telefon 112-25

Napady terrorystów arabskich na osiedla żydowskie.—Strzelanina w pobliżu Tel-Avivu

Jerozolima, 20 czerwca. Pismo arabskie „A dīfā“ donosi, że za dokonane ostatnio akty teroru i sabotażu władze nałożyły kary kolektywne na cztery miasta i 18 wsi arabskich. Na wieś arabską Jadzur nałożono karę kolektywną 200 funtów w związku z rzuceniem bomby w czwartek na autobus żydowski, w rezultacie czego zmarł Józef Szeiter. Policja przeprowadziła rewizję w tej wsi w poszukiwaniu broni. Zakwestjonowano zboże i bydło. Według ogłoszonego dziś komunikatu most między Ramleh a Jerozolimą został lekko uszkodzony. Komunikacja nie uległa przerwom. Żyd niemiecki Eliezer Seifer został dziś przypadkowo zastrzelony na plantacji żydowskiej w Kwar Saba. Nie ustalono, w jakich okolicznościach to nastąpiło.

Do strzelaniny doszło w Szechunad Hatikwa na pograniczu Tel Avivu. Strzały rozległy się również w pobliżu Beer Jakob. Arabowie zrabowali dziś stado trzody przy Mosha. Teroryści zaatakowali żydowskie osiedle dziecięce w pobliżu Jerozolimy, atak został jednak odparty. Na pograniczu Syrii zatrzymano dwóch Żydów bucharskich, którzy usiłowali dostać się do Palestyny. Jeden z aresztowanych oświadczył dziennikarzom, że podczas ucieczki dwaj Żydzi bucharscy zostali zastrzeleni przez rosyjską straż graniczną.

Jerozolima, 20 czerwca. (Pat) — Wybuch dynamitu zniszczył część przewodów wodociagowych w pobliżu Jerozolimy przy szosie, prowadzącej do Jaffy. Sądzą, że wybuch nie wyo-

Katastrofalny pożar w Zakopanem Siedem autobusów P.K.P. spłonęło.—Zwęglone zwłoki dozorczy.— Kilku strażaków ciężko poparzonych.— Straty wynoszą przeszło 500 tysięcy złotych

Zakopane, 21 czerwca. Dzisiaj, o godz. 3-ej nad ranem, wzbuchł w Zakopanem katastrofalny pożar, który prócz olbrzymich strat materialnych, pochlgnął za soba ofiary w życiu ludzkim. Mieszkańcy dzielnicy Kamieniec zostali o tej porze obudzeni silną detonacją, która rozległa się w pobliżu elektrowni, a w chwili później ujrano płomienie, wznoszące się nad garażem miejskim. Jak się okazało, z nieustalonych narazie przyczyn, prawdopodobnie skutkiem krótkiego spiecia, eksplodował tam

zbiornik z benzyną, która rozlała się i zaczęła płonąć. W głównej hali garażu znajdowało się wtedy 7 wielkich autobusów PKP, które zapaliły się od płonącej benzyny

PŁOZJI, akcja ta była niezwykle utrudniona. Ostatecznie jednak zdołano pożar zlokalizować. Po ugaszeniu pożaru znaleziono zwęglone zwłoki śpiącego w garażu 20-letniego dozorczy Reukckiego. W czasie akcji ratunkowej spadł do dołu strażak Gąsienica i doznał ciężkich obrażeń. Ponadto kilku strażaków zostało poparzonych. Garaż, 7 samochodów, warsztat reperacyjny i główna hala zostały doszczętnie zniszczone. STRATY WYNOSZĄ PONAD PÓŁ MILJONA ZŁ. Władze bezpieczeństwa prowadzą energicznie dochodzenia celem wykrycia przyczyny pożaru.

W rocznicę śmierci dr. Sas-Mikulskiego

W pierwszą rocznicę zgonu zasłużonego dyrektora poczty łódzkiej Jana Sas-Mikulskiego, odbędzie się we wtorek, 23 b. m. o godz. 10-ej rano w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy.

Leczenie chorób umysłowych drogą trepanacji czaszki

W kołach węgierskich lekarzy wywołuje duże zainteresowanie stosowana przez dr. Sattlera metoda operacyjnego leczenia zaburzeń umysłowych. Dr. Sattler stosuje trepanację czaszki i operacyjny zabieg w mózgu u chorych na epilepsję, paralityki, melancjoli, schizofreników, etc. W jednym z wypadków udało się przywrócić wzrok choremu po usunięciu złośliwej narośli w przednim płacie mózgu. Pewien maniak, który uderzył siebie, iż musi wymordować całą swoją rodzinę, został prześwietlony rentgenem, przyczem okazało się, iż na mózgu ma on narośl, po usunięciu zaś tej narośli, chory wrócił do stanu normalnego. Na podstawie swych doświadczeń twierdzi dr. Sattler, iż źródłem melancjoli np. są zaburzenia i przemiany chorobowe w bocznych płatach przedniego mózgu, epilepsja zaś ma za podłoże chorobowe przemiany w korze mózgowej po prawej stronie.

Uczenica spoliczkowała nauczycielkę

Lwów, 20 czerwca. W gimnazjum im. Orzeszkowej w Stanisławowie, uczenica 6-ej klasy, Marta Rager, dowiedziawszy się o złej cenzurze, przystąpiła na korytarzu szkolnym do nauczycielki, J. Bertisówny i w obecności koleżanek, wymierzyła jej kilka mocnych policzków. Incydent ten wywarł w Stanisławowie olbrzymie wrażenie.

Rządowa kontrola zagranicznych towarzystw asekuracyjnych w Polsce

Warszawa, 20 czerwca. Po wykryciu afery „Feniksa“, rząd zamierza przystąpić do kontroli działalności niektórych zagranicznych placówek asekuracyjnych, działających w Polsce. Ostatnio bowiem szereg osób ubez-

pieczonych skarży się na trudności, na jakie napotykają w realizacji polisy. Niektóre towarzystwa zagraniczne czynią tego rodzaju obiekcje, że niemal każda realizacja polisy nie może się obejść bez procesu.

Szkoła Powszechna i Gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. Prez. Narutowicza 68 przyjmują zapisy nowych kandydatów Egzaminów odbędą się w dniach 22, 23 i 24 czerwca o g. 9 rano Dyrektor ANTONI IDZKOWSKI

Nowości plażowe

biustonosze i całosci poleca D. SZENBERGOWA PRZEJAZD 6, m. 2, telefon 105-86.

CASINO 80 gr. Na pozostałe seanse od 1 gr. Rotmistrz Werffen (Hohe Schule) W r. tyt. RUDOLF FORSTER Film austriacki.

Grand-Kino Jean Harlow „Dla Ciebie tańczę“ 80 gr. „Świat idzie naprzód“ w swej kreacji Następnym program: W roli gł. Madeleine CAROLL i Franchot Tone Do godziny 6.30 ceny od

RADIO

NIEDZIELA, 21 czerwca 1936 r.

8.00—8.03 Sygnal czasu i pieśń „Najświętsza Panna“. 8.03—8.18 „Gazetka rolnicza“ w opracowaniu red. Stanisława Jagielly. 8.18—8.45 Muzyka z płyt. 8.45—8.55 Dziennik poranny. 8.55—9.00 Program na dzisiaj. 9.00—10.50 Transmisja Nabożeństwa z Włocławka. Kazanie wygłosi ks. kanonik dr. Jan Szmigielski. Po Nabożeństwie (reportaż z życia Włocławka, przeprowadzi Józef Wysocki), b) Wiązanka melodyj kująskich w wykonaniu Kapeli Ludowej z Boniewa. 10.50—11.45 Muzyka — płyty. 11.45—11.57 Dialog na temat „Młode rzemiosło“ wypowiedzi Czesława Raczażkowskiego i Zofii Niemyska. 11.57—12.00 Sygnal czasu w Warsz. Obserwatori. Astronomicznego. 12.00—12.03 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03—14.30 Poranek muzyczny. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Olgierda Straszynskiego. Helena Ottawa (fortepian), Eugeniusz Mossakowski (śpiew). Akompanjuje prof. Ludwik Urstein. 14.30—14.45 „Na horyzoncie łódzkiej“ felieton wygłosi red. Czesław Gumkowski. 14.45—15.00. Muzyka taneczna — płyty. 15.00—15.15 Kącik humoru i muzyka wesoła — płyty. 15.15—15.30. Koncert reklamowy. 15.30—16.10. Transmisja z domów akademickich. 16.10—16.30. Muzyka — płyty. 16.30—17.05 Abdykacja króla kurkowego. 17.05—17.25. „Pognała wolki“ — aud. ludowa. 17.25—18.00. Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera. Przy fortepianie Irena Kurpisz-Stefanova. 18.00—18.30 Kameralny Teatr Wyobrazni Komedia Aleksandra Fredry p. t. „Koncert“ (wznawienie). 18.30—20.25. Wielki koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry i solistów. 20.25—20.40. „Bohdan Zalewski“ — Kwadrans poetycki w opracowaniu Stefana Flukowskiego. 20.40—20.50. Przegląd polityczny. 20.50—21.00. Dziennik wieczorny. 21.00—21.30. „Na wesolej lwowskiej fali“. 21.30—22.00. „Ziemia krakowska w tańcu i śpiewie“.

22.00—22.15. Transmisja fragmentu meczu piłkarskiego Kraków — Belgrad. 22.15—22.30. Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłoszeń P. R. 22.30—22.55. Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Ilgowskiego. Po koncercie Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego oraz komunikat meteorologiczny. DZIŚ SŁUCHAMY. 18.00 KOENIGSWUST. „Melodia i Rytm“. 18.30 BUDAPESZT. Muzyka cygańska. 18.45 ANGLJA (Reg. Progr.). Koncert radjork. 19.00 RADIO PARIS. Radjocyrk. 19.03 RYGA. Muzyka operowa. 19.30 PRAGA. „Rusalka“ — opera Dworzaka. 19.50 STOCKHOLM. Koncert radjork. 20.00 WIEDEN. Koncert Strausowski pod dyr. Jana Straussa (wnuka). 20.00 BUDAPESZT. „Fidello“ — opera Beethovena. 20.10 KOENIGSWUST. „Kalejdoskopy wiedzy“.

20.15 RYGA. Melodie operetkowe. 20.30 PARIS PTT. „Opera liryczna V. d'Indy“. 20.45 RZYM. Wieczór oper. 21.00 ANGLJA (Nat. Progr.). Koncert solistów. 21.45 ANGLJA (Reg. Progr.). Koncert radjork. 22.00 KOPENHAGA. Lekka muzyka angielska i amerykańska. 23.00 KOPENHAGA. Muzyka taneczna. 23.15 RADIO PARIS. Muzyka lekka. 23.45 WIEDEN. Muzyka taneczna. 24.00 FRANKFURT. Koncert nocny.

KOLONJE AKADEMICKIE NAD MORMEM. Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej prowadzi ogólnoakademicka kolonię w Tupadach w pobliżu Jastrzębiej Góry i Rozewia nad pełnym morzem. Kolonia mieści się w własnym budynku z wszelkimi nowoczesnymi wygodami, oświetleniem elektrycznym, bieżącą wodą. Do użytku uczestników jest czytelnia, radio, sprzęt sportowy i kort tenisowy. Opieka lekarska na miejscu. Kolonia będzie czynna od 1 lipca do 31-go sierpnia r. b. Oplata dzienna wynosi 2,70 gr. Pobyt nie może trwać krócej niż dwa tygodnie. Dla uczestników Kolonii uzyskana została zniżka kolejowa w wysokości 50 proc. od obecnej taryfy.

Niezamożni studenci(cki) mogą ubiegać się o pożyczki na wyjazd w Wojewódzkim Komitecie Towarzystwa w Łodzi. Zapisy przyjmowane są w sobotę, we wtorek i czwartek do dnia 25 czerwca w lokalu Polskiego Związku Zachodniego, Gdańska 19, od 17—19 godz. Tamże przeprowadzana jest rejestracja bezrobotnych absolwentów szkół wyższych przez Komisję Pośrednictwa Pracy, która poszukuje pracowników, ekonomistów i inżynierów drogowych.

NOWI ABSOLWENCI SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ. Dnia 12 czerwca 1936 r. zakończone zostały egzaminy końcowe w Państwowej szkole Technicznej - Przemysłowej w wyniku których następujący uczniowie wydziału tkackiego otrzymali dyplomy techników włókienników. Barczewski T., Bernstein B., Blond S., Daniewicz H., Dzworski T., Gotlieb A., Kaczmarek M., Kusztelak S., Kratci S., Perliński S., Rąwki B., Riesenberg J., Rosenzweig M., Seeman N., Starkman M., Swinoga S., Trefenfeld Z., Wiśniewski S., Wójcik B., Weiner B., Zolewski S., Zajączkowski Z.

BALSAMICZNA SÓL DO NÓG

GASECKIEGO (Z KOGUTKIEM) „AGEPIN”

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

Sprzedawca olejów automobilowych

POSZUKIWANY przez poważną firmę rafineryjną. Wymagane: stosunki wśród konsumentów olejów automobilowych oraz pierwszorzędne referencje. Warunki pracy: prowizja. Oferty sub: „Wysoka prowizja” do adm. nin. pisma.

6-cio pokojowe mieszkanie

z wygodami na I-szem piętrze, ulica Andrzeja Nr. 2 róg Piotrkowskiej od 1 lipca r. b. do wynajęcia.

Ostatnie dni!

Przyjmujemy **POZYCZKI PAŃSTWOWE**

PO KLIMIE NOMINALNYM **100 ZA 100**

W nabywaniu radjoodbiorników najwyższej jakości — TELEFUNKEN: Ambasador, Special i Uniphon — prąd stały i zmienny. OKRES CZASU WYJMOWANIA POZYCZEK JEST OGRANICZONY. Szczegółowych informacji o przyjmowaniu Pożyczek Państw udzielają upoważnione sklepy radjowe, oznaczone specjalnymi plakatami.

RADIO-TELEFUNKEN
MISTRZ TONU, PRECYZJI I FORMY

Po tym terminie sprzedaj tylko na normalnych warunkach!!

BOLACH GŁOWY

stosują się proszki **PSZCZOŁKA**

ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM

POSZUKUJEMY Przedstawiciela na artykuły malarskie ustosunkowanego w przemyśle i instytucjach Łódzkiej. Wyczerpujące oferty sub: „Rgn” do Tow. Reklamy Międzynarodowej. Warszawa, Marszałkowska 124.

Lokal Handlowy

z nowoczesnymi wystawami z przylegającymi składami i piwnicą, nadającym się na skład mebli W CENTRUM MIASTA DO ODDANIA od 1 lipca. Dzwonić 175-04 między 11 — 12 prócz niedziel.

Najtaniej tylko w najstarszej firmie **I. B. WOŁKOWYSKI**

Narutowicza 11, tel. 137-70

Wózki dziecięce, Łóżka metalowe i polowe, Materace różne, Wyżymaczki, Lodownice. Wypożyczamy łóżka na letniska. Firma egz. od 1890 r.

PIĘKNE, SZYBKE, EKONOMICZNE, TRWAŁE I NIEDROGIE SA CZEŚKIE SAMOCHODY AERO

Naped, przedni, pojemność 1000 ccm., szybkość maksym. 120 km/godz. Zużycie paliwa 8 litr. na 100 km. Idealny na nasze drogi. Niezależne zawieszenie kół na potężnych resorach. Przedstawicielstwo: „WEGA” 6-go Sierpnia 47, tel. 243-90.

Wszystko dla ZDROWIA i URODY

Cera zdrowa i czysta stanowi o urodzie pań, o uroku świeżości i młodości. Koniecznym warunkiem pięknego wyglądu cery jest stosowanie pudru roślinnego, sporządzonego z sproszkowanego cząsteczek cebulek lilii białej, miłkłego, dobrze przylegającego, nie zatykającego porów, dobrane do odcienia karnacji cery, nadającego twarzy świeży i uroczy wygląd. Tym właściwościom odpowiada

Puder ABARID
PERFECTION

Najpopularniejszy angielski samochód **HILLMAN MINX**

4 CYL. 33 K. M. 4 DRZWIOWA LIMUZyna AERODYNAMICZNA
cena złotych 6 200.—

Zastępstwo na wojew. Łódzkie

Inż. A. Stentzel
Łódź, Piotrkowska 118, telefon 206-31

Towarzystwo Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów W ŁODZI. UL. POMORSKA 46/48, TELEFON 163-80

I. PR. MĘSKIE GIMNAZJUM MECHANICZNE
(zreorganizowany wydział mechaniczny Szkoły Przemysłowej)

Kończący Gimnazjum Mechaniczne mają te same uprawnienia, co kończący gimnazjum ogólnokształcące i uzyskują ponadto uprawnienia zawodowe.

II. SZKOŁA PRZEMYSŁOWA
wydział tkacki

Egzaminy wstępne rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 22 czerwca 1936 r. o godz. 10-ej rano. Zapisy kandydatów i informacji udziela Sekretariat codziennie od godz. 10-ej do 14-ej. DYREKTOR.

Puder ABARID
PERFECTION

Bacność letnicy

z Wiśniowej Góry, Stróżewa, Kraszewa

Codziennie już od 6 rano można nabyć „REPUBLIKĘ” i „EXPRES” w willi Kawuli, vis a vis Chłodni u Jamnika

PRYWATNE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE I SZKOŁA Powszechna Adeli Skrzypkowskiej

w Łodzi, ul. Piotrkowska 187, tel. 177-35

z pełnymi prawami szkół państwowych Kat. A.

Zawiadamia, że egzaminy wstępne odbędą się: 22, 23 i 24 czerwca r. b.

KATEGORJA A

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE I PRYWATNA SZKOŁA Powszechna Marii Hochsteinowej

23 WÓLCZAŃSKA 23.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się w poniedziałek, dnia 22 czerwca r. b. o godz. 10 rano. Zapisy nowowstępujących uczennic przyjmuje kancelaria w godz. od 9 rano do 2 po poł.

Pierwsze Prywatne **Pogotowie Lekarskie**

Telefon **12-333**

LEGJONÓW 6 (Zielona)

Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach
PRZEWÓZ CHORYCH W OBRĘBIE CAŁEJ POLSKI

Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83

Przyjmuje: od 9 r. do 8 wlec. w niedziele i święta od 10—1-ej. Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen. Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. ZADZIEWICZ.

Krynica-Zdrój Pensjonat „Jurand”

telef. 363

pod nowym zarządem pięknie położony, blisko nowych kąpielisk poleca pokoje z balkonami, z pełnym komfortem, bieżącą zimną i ciepłą wodą, radio. Kuchnia wykwintna, na żądanie djetyczna. CENY NISKIE. Czynny od 1-go maja.

LETNISKO SCHODOWA GÓRA
przy TUSZYNI

miejsce suche las woda plaża jest jeszcze kilka mieszkań do wynajęcia. Cena pokoju z kuchnią 75 zł. Wiadomość na miejscu. Dojazd tramwajem tuszyńskim.

PENSJONAT Zofii Hellerowej
(b. wł. pensj. w Cieclocinku) **BENDZELIN-SMOLARNIA**
willa p. Frydman.

Poleca jeszcze kilka wolnych pokoi z całodziennym utrzymaniem. Kuchnia wykwintna, na żądanie djetyczna. Ceny umiarkowane. Informacje na miejscu lub w Łodzi tel. 167-72 od 3—5

Veto chroni mięsokrym.

Żądać w aptekach i drogerjach
Cena zł. 3.—

ZAKOPANE

Pensjonat „LOTOS” d-rów Goldblattowej
droga do Białego

Pokoje słoneczne, balkony, taras, ciepła i zimna woda w pokojach. Kuchnia wykwintna. Ceny niskie. Telefon 15-45.

OSTRZEŻENIE.
Ostrzegam przed nabyciem weksłu na sumę 100 zł. z wystawienia małżonków Antoniego i Heleny Prus, zamieszkałych w Rudzie Pabjanickiej, na zlecenie Karola Bajera, gdyż weksel ten został w podstępny sposób wykradzony.
Antoni Prus, Ruda Pabjanicka Piłsudskiego 78.

4 pokojowe

palacowe mieszkanie z centralnym ogrzewaniem od 1/VII. u WYNAJĘCIA. Sienkiewicza 85, tel. 111-65.

Józef Abramowicz Starszy Folczer

ul. Kilińskiego 55, tel. 127-97

wypożycza: Djaternie, pantostat, lampy kwarcowe, sollux, infraróż, vitaplex, djanix, minimax, minina, Inhalatory, krążki gumowe, podgłówniki dla chorych, wagi dla niemowląt, poduszki elektryczne, fotel - wózek dla chorych etc.

Cukier

Szkoła Społeczna Gimnazjum
w Łodzi

Zgłoszenia

Kąpiele centralne

ZACHOWAĆ

polecają różnego rodzaju. Natyryski zw. niedziałki

Kolonia Pensjonat S. G.
już cz...

Zgłoszenia tel. 14.

REZERWA

Reg. mu. artre. rzają. noć.

BANKOWIEC

wybitny organizat. kami; rozległe sto. granica. OBEJM. STANOWISKO. lista" do biura og. kowska 87.

Prywatna Żeńska i Przesz...

„Bajsa”
ul. ŚRÓDMIEJSKA

Zapisy na rok sz. muje kancelaria S. szk.

POT majster

wyrobów wełnian. grunownie obezn. zakardowemi. — niniejszego pisma ki.

Dwuklenny, ston...

po

z wszelkimi wyg. dwóch panów, par. 15 czerwca DO W. pp. ul. Narutowicz...

STUDENT lub na. terze opiekuna na. ny. Lipowa 56

POTRZEBNE zd. pracowni sukien. Piotrkowska 101

KORESPONDENT
franc. - angielski. - respondencie. T.

